Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8655 Lwów, czwartek 18 październik 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Rząd zamierza zwołać Sejm
na 29 lub 30 października b. r.

Wiedeńczyk, hersztem lwowskiej szajki pasersko-złodziejskiej. - Sensacyjna afera fałszerska wyszła na jaw z okazji aresztowania niebezpiecznego zbrodniarza. - Pech pana Józefa...

MIN. SKŁADKOWSKI UDAJE SIĘ NA WILEŃSZCZYZNĘ.

Warszawa, 16 października. (sl) Min. Składkowski udaje się w dniu jutrzejszym na Wileńszczyznę celem dokonania inspekcji. Pobyt p. ministra na Wileńszczyźnie potrwa około tygodnia.

—o—

DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY ZWIEDZILI OSIEDLE DZIENNIKARSKIE NA ZOLIBORZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 października. (sl) W dniu dzisiejszym bawiąca **wycieczka dziennikarzy amerykańskich przybyła na Osiedle dziennikarskie na Zoliborzu.** W imieniu zarządu Osiedla powitał przybyłych red. **Zacharjasiewicz i udzielił im wyjaśnień.** Dziennikarze amerykańscy interesowali się bardzo żywo akcją dziennikarzy polskich, zmierzającą do budowy własnych domów na zasadach współdzielczych.

—o—

WZROST ŁADUNKÓW W PORCIE GDAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. października. (sl) Wobec stałego **wzrostu ładunków w porcie gdańskim,** który nie może nadążyć coraz szerzej rozwijającym się eksportem i importem Polski, postanowiła rada portu przystąpić **do technicznej naprawy urządzeń portowych.** Jak wiadomo rząd polski ma zastrzeżone prawo wyrażania zgody na zaciągnięcie nowych pożyczek przez W. M. Gdańsk.

—o—

I TAM RÓWNIEŻ DOM RUNAŁ.

Bukareszt, 16 października. (Tel. G. P.) W Plojesti **runął dom.** Nikt z **mieszkańców** nie został **raniony.**

—o—



FATALNY KOGUT.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

Tajny związek Chińczyków w N. Jorku
DOKONUJE SZEREGU SAMOSĄDÓW WŚRÓD SWYCH POBRATYMCÓW.

Nowy Jork, 16 października. (Tel. G. P.). **Policja wpadła na trop tajnego związku Chińczyków, z którego polecenia zamordowano w ub. niedzielę w Nowym Jorku 3 Chińczyków.** Tego samego dnia organizacja dokonała szeregu samosądów **w innych miastach Ameryki.** Organizacja posiada licznych zwolenników nietylko w Ameryce lecz i w samych Chinach, gdzie mieści się jej centrala.

ODZNACZENIE NUNCJUSZA W BERLINIE.

Wiedeń, 16. października. (Tel. G. P.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: Nuncjusz papieski w Berlinie **Pacelli otrzymał za swe zasługi, położone około zawarcia konkordatu z Prusami, purpurę kardynalską.** Jako jego następca na stanowisku w Berlinie wymieniany jest **Pacerto.**

—o—

SOWJETY A PAKT KELLOGA.

Moskwa, 16. października. (Tel. G. P.). Ambasador francuski Herbette odwiedził w dniu 15. bm. Litwinowa, któremu złożył **2 egzemplarze paktu Kelloga** w języku angielskim i francuskim **z własnoręcznymi podpisami Kelloga.** Herbette oświadczył przy tej sposobności, że złożenie tych odpisów jest **notyfikacją aktu przystąpienia Sowjetów do paktu Kelloga.** W ten sposób spełniono zobowiązanie Stanów Zjednoczonych, przewidziane w paragrafie 3 paktu Kelloga.

—o—

RUCH POWSTAŃCZY W MAROKU.

Paryż, 16. października. (Tel. G. P.). W francuskiej strefie Maroka przyszło **do nowych starć między wojskiem francuskiem a powstańcami** w okolicach gór Atlas. Straty powstańców **wynoszą 18 zabitych i 2 jeńców.** Francuzi ponieśli bardzo niewielkie straty.

—o—

KRAINA WARJATÓW.

Moskwa, 16. października. (Tel. G. P.). W Nowosybirsku powstała nowa **sekta religijna,** która przyznaje się **do obrzadku grecko-katolickiego,** za głównych jednak świętych i patronów swych uważa teoretyków socjalizmu **Marxa i Engel'sa.** Sekta zebrała wśród swych wyznawców 8 tys. rb. na cele budowy świątyni dla nowych świętych. **Rząd sowiecki zebrane przez sektę pieniądze skonfiskował.**

Cham i towarzysze.

GRUNT, ABY P. POSEŁ WYSZEDŁ CAŁO I NIENARUSZONY. — TEORJA A PRAKTYKA. — KOMPROMITUJĄCE ZJAWISKO.

Lwów, 16 października.

Jakże się wam podoba ów pan poseł Cham, podburzający ludność w Hrebennej do gwałtów, a potem na widok policji rejterujący polami na przełaj? Nie jest zbyt odważny, to prawda. Ryzykować nie lubi. Ale jest uparty. Jutro znów pojawi się w innej wsi, wygłosi w jakiejś stodole opozycyjną „zajawę", może też zorganizuje pochód uzbrojony w widły i kłonice, a potem, gdy moment stanie się gorący, znów czmychnie. Nie zaszkodzi, jeśli po takiej „manifestacji" pozostanie trochę rozlanej krwi chłopskiej. Grunt, aby oszczędzona została cenna krew pana posła Chama.

To, co robi on i jego towarzysze, nie jest czemś przypadkowem. Po to są posłami. **To ich misja.** W Sejmie nie mają wiele do powiedzenia; wymową nie błyszczą, rozumem nie imponują. Czasem na komendę krzyczą i walą w pulpity. Potem biorą djety i z legitymacjami poselskiemi **jadą „w teren"**. W sąsiedztwie obór i gnojówek są — ci nietykalni suwereni — w swoim żywiole. „Uświadamiają naród", uczą go „męstwa", **budzą w nim „ducha protestu"**.

Gdyby takiego posła Chama pokazać któremuś z parlamentarzystów angielskich lub francuskich widok tego „kolegi" skonsternowałby ich nieco. Gdyby im zademonstrować krasnomówcze popisy, tego „męża stanu", zapewne roześmialiby się z przymusem. A potem może z pewnemi zastrzeżeniami mówiliby o cudownych właściwościach demokracji i parlamentaryzmu.

Polityka jest nie tylko „zabawą dżentelmenów". Jest **rzeczą wielką, poważną, odpowiedzialną.** Nie wymaga ogłady salonowej i dobrego akcentu paryskiego, ale wymaga pewnej elementarnej kultury. Przed lada oberwańcem brama parlamentu winna pozostać zamknięta, bo **nie godzi się profanować i zapowietrzać świątyni.**

Nie wiemy, jak się prezentuje „exterieur" pana posła Chama. Możliwe, że nosi elegancką, choć czerwoną krawatkę i że nie bez wdzięku potrafi zabawiać damy. Ale znamy pana posła z jego pracy, **z tej straszliwej parodji polityki, robionej — widłami.**

Jakże inna jest tu teorja od praktyki! Przecież w teorji taki poseł winien być czemś lepszem od swego środowiska, typem bardziej wartościowym. Winien przodować społeczeństwu. I za zaufanie wyborców winien odpłacać im, czyniąc dobrze. Ale cóż zrobił swym wyborcom taki poseł Cham? W czem im pomógł? Dzięki panu Chamowi kilkudziesięciu ludzi spotka się z więzieniem, kilku spotkało się z ranami. Dziś, gdy pan poseł bezpieczny i nietykalny wyniósł się z zagrożonej represjami Hrebenny, jego ofiary mogą go błogosławić.

Ale nie tylko taka jest zbrodnia pana posła. Może donioślejsza w skutki jest **kompromitacja**, jaka spada na sprawy wyższe i ważniejsze od tego suwerena. Mimowoli bowiem powstaje pytanie: jakąż wartość ma demokracja, skoro wynosi i znaczeniem obdarza takich ludzi? Czego można spodziewać się po parlamencie, do którego wchodzą, w którym często decydują tacy Chamowie? I wreszcie — jakąż kulturę polityczną posiada społeczeństwo, któremu tacy posłowie — wystarczają?

Pan poseł Cham jest zjawiskiem kompromitującem. Kompromitującem dlatego, że tolerowanem.

Robotnicy łódzcy apelują do rządu
by podjął się na nowo pośrednictwa.

Z INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNYCH JEST W ŁODZI JEDYNIE CZYNNA ELEKTROWNIA. — NAPAD NA TRAMWAJARZY. — STARCIE Z POLICJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 października. (A. B.) **Strajk powszechny w Łodzi objął całe miasto i sąsiednie okolice.** Na ogół stwierdzić należy, że za pomocą tego strajku powszechnego strajkujący robotnicy włókienniczy dopną swego celu. Z instytucji użyteczności publicznych **jest jedynie czynna elektrownia.**

W ciągu dnia pojawiło się na mieście siedm wozów tramwajowych, co doprowadziło do smutnych **awantur**. Jeden z konduktorów **został ciężko ranny, tak, że walczy ze śmiercią.** Niesolidaryzujących się tramwajarzy napadli włókniarze, zmuszając ich do zaprzestania pracy. Pozatem doszło do ekscesów na ul. Narutowicza przed domem związku zawodowego robotników włókienniczych. Mianowicie robotnicy chcieli uformować pochody demonstracyjne, na co policja nie chciała się zgodzić. **W starciu mnóstwo osób zostało rannych, w tem trzy osoby poważnie.** Wiele osób aresztowano. Posłowie komunistyczni **Bittner i Rosiak** zapowiedzieli wiece, do których nie dopuściła policja. Ze strony kierowników strajku powszechnego zapewniają, iż starają się o zlikwidowanie strajku powszechnego przy **zapewnieniu wyników korzystnych dla strajkujących.**

W BIELSKU SPOKÓJ.

Warszawa, 16. października. (st). Z Katowic donoszą, że **w okręgu przemysłowym bielskim czynne są wszystkie fabryki włókiennicze i wszyscy bez wyjątku robotnicy włókienniczy pracują.** Nastrój wśród nich nie wykazuje tendencji strajkowych. Wiadomość „Katowitzer Zeitung", jakoby strajk łódzki rozszerzył się na okręg bielski, **jest fałszywa i tendencyjna.**

Konferencja w ministerstwie pracy

ZWOŁANA ZOSTAŁA NA CZWARTEK 18. BM.

Warszawa, 16. października. (A. B.). **Na skutek zwrócenia się związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi do p. min. pracy Jurkiewicza, aby podjął się na nowo pośrednictwa w zatargu, p. minister wyznaczył nową konferencję. Konferencja odbędzie się w czwartek, 18-go w Warszawie o godz. 11. przedpoł. Odnośne zaproszenia wystosowane zostały zarówno do przedstawicieli pracodawców, jak i przedstawicieli robotników.**

—o—

Straszna katastrofa w fabryce.

5 ROBOTNIKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ, CZĘŚĆ BUDYNKÓW FABRYCZNYCH LEGŁA W GRUZY.

Londyn 16. października. (Tel. G. P.) W fabryce przetworów chemicznych na Bramble-Island w pobliżu Harwich nastąpiła z niewiadomych przyczyn **eksplozja w magazynie materjałów łatwopalnych. Część budynków fabrycznych legła w gruzach, inne zaś padły ofiarą pożaru spowodowanego wybuchem. 5 robotników, znajdujących się w magazynie, poniosło śmierć.** O sile wybuchu świadczy fakt, że wśród ludności zamieszkałej na lądzie stałym zapanowała panika, **gdyż wydawało się, że jest to trzęsienie ziemi.**

—o—

TAJEMNICZY OKRĘT NA WODACH RUMUŃSKICH.

Wiedeń 16. października. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Konstanzy, że władze marynarki rumuńskiej zauważyły na wodach rumuńskich okręt cudzoziemski. Istnieje przypuszczenie, że **jest to okręt sowjecki, który kontroluje wyjazd dawniej rosyjskich, a obecnie rumuńskich okrętów handlowych.**

—o—

ZDERZENIE 2 TORPEDOWCÓW.

Madryt, 16. października (Tel. G. P.). W pobliżu Oporto **zderzyły się 2 torpedowce portugalskie, przyczem jeden z nich zatonął. 4 marynarzy zginęło.**

—o—

KATASTROFA LOTNICZA WE FRANCJI.

Paryż, 16. października (Tel. G. P.). Na lotnisku w pobliżu Bordeaux **spadł samolot wojskowy, który całkowicie spłonął. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki żywcem spalonego pilota. Obserwator uległ ciężkim poparzeniom.**

—o—

Przerwa w rokowaniach polsko-niem.

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. października. (st) Pełnomocnik rządu niemieckiego do rokowań handlowych z Polską **min. Hermes wyjechał w dniu dzisiejszym wieczorem ponownie do Berlina.** Jak się dowiaduje ajencja „PRESS" wyjazd ten został spowodowany **koniecznością uzyskania definitywnej odpowiedzi rządu niemieckiego w sprawie zasad przyszłego traktatu.** Odpowiedź, którą przywiózł min. Hermes w niedzielę do Warszawy nie uwzględnia podobno podstawowych postulatów polskich zmierzających konsekwentnie do zawarcia szerokiego traktatu handlowego. W związku z tem **zachodzi możliwość przerwania dalszych prac komisji,** która wskutek niewystarczającej odpowiedzi niemieckiej pozbawiona została podstaw do dalszych rokowań w zakresie szerokiego traktatu.

—o—

Rząd zamierza zwołać Sejm na 29 lub 30 października br.

PRZEBIEG KONFERENCJI PREZESÓW KLUBÓW, ODBYTEJ U MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO. — NIEOBECNOŚĆ POSŁA SŁAWKA WYWOŁAŁA ROZLICZNE KOMENTARZE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 października. (A. B.) W gmachu sejmowym pod przewodnictwem Marsz. Sejmu Daszyńskiego odbyło się posiedzenie prezesów klubów sejmowych. Marsz. Daszyński zagajając zebranie oznajmił, że p. premjer Bartel zakomunikował mu, że rząd ma zamiar zwołać sesję sejmową na 29 lub 30 października br. Termin ten uzależniony jest jednak od wydrukowania budżetu. Zarazem p. Marszałek podkreślił, że ze swej strony pro sił Premjera, ażeby Sejmu nie zwoływać przed 25 października ze względu na to, że prace techniczne w Sejmie przed tym terminem nie będą wykończone.

P. Premjer Bartel informując Marszałka, prosił o zakomunikowanie przewodniczącym klubu, że tak późne zwołanie Sejmu wywołane jest tylko trudnościami technicznemi, mianowicie, że druki preliminarza budżetowego znajdują się obecnie w drukarni państwowej i będą gotowe dopiero z końcem miesiąca. Późne zwołanie Sejmu nie wynika z żadnej awersji rządu do Sejmu, albowiem wedle p. Premjera — stosunek do Sejmu jest najżyczliwszy.

Następnie omawiano przedewszystkiem sprawę sposobu uczczenia przez Sejm rocznicy 11 listopada. Wysunięto szereg projektów. Socjaliści proponowali stworzenie funduszu szkolnego na budowę szkół. Realizacja tej propozycji jednak wymaga znacznych funduszów, o które trudno. Wyzwoleńcy proponowali budowę domu ludowego w Warszawie, p. Chaciński (Ch. D.) budowę pomnika Kościuszki w Warszawie, inni znów proponowali wydanie zbioru ustaw sejmowych.

Zgodzono się z tem, że Marszałek Sejmu i wicemarszałkowie **rozpatrzą wszystkie zgłoszone propozycje i z konkretnym wnioskiem wystąpią do obu izb.**

W sprawie pierwszych prac Sejmu na nadchodzącej sesji postanowiono wezwać prezesów komisji sejmowych i referentów, w których rękach znajdują się projekty ustawodawcze, pochodzące z inicjatywy poselskiej, **ażeby byli gotowi ze swemi pracami na pierwszy okres posiedzeń sejmowych.** Sensacją dzisiejszego zebrania była **nieobecność na posiedzeniu prezesa klubu BB. pułk. Sławka.** Poseł Sławek nadesłał Marszałkowi Sejmu list, w którym **usprawiedliwia swoją nieobecność na zebraniu.** Zainterpelowany przez dziennikarzy poseł Sławek, jaka była **przyczyna jego absencji,** oświadczył, że klub jego, tj. BB. **zbierze się dopiero na narady klubowe przed otwarciem sesji i wówczas poweźmie decyzję co do prac sejmowych i co do swej taktyki.** Mimo tego oświadczenia, nieobecność p. Sławka **była żywo komentowana** i stanowiła wielką niespodziankę dla świata poselskiego. W obradach uczestniczyli posłowie: **Chaciński** (CH. D.), **Ciszak** (NPR. lewilca), **Baczyński** (klub radykałów ukr.), **Dąbski** (Stron. chłopskie), **Dębski** (Piast), **Grynbaum** (koło żyd.), **Lewicki** (Ukr.), **Marek** (PPS), **Woźnicki** (Wyzw.), **Roguszczak** (NPR.), **Rybarski** (Klub narodowy).

—o—

POSEŁ ŁUKASIEWICZ WRÓCIŁ DO RYGI.

Ryga. 16 października. (Tel. G. P.). W dniu wczorajszym po 6-tygodniowym urlopie powrócił do Rygi poseł polski Łukasiewicz.

—o—

ROZWÓJ PORTU W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. października (A. B.). **Rozwój portu w Gdyni** postępuje w szybkiem tempie, co wyraża się wzrostem przeładunków dzięki zmontowaniu kilku nowych kranów. W miesiącu wrześniu przybyło do Gdyni **114 statków o pojemności 102 tys. ton.** Na pierwszem miejscu figurują **flagi szwedzkie.** Statki przywiozły 247 pasażerów, 7.040 ton różnych towarów, w tem 125 ton śledzi. **Jest to pierwszy wypadek importu śledzi do Polski przez Gdynię.** Z Gdyni wyszło we wrześniu 118 statków o pojemności 190 tys. ton. Wywieziono 2283 pasażerów i 199 ton towarów przeważnie węgla. Eksport węgla zwiększył się o 32 tys. ton.

Pakt przyjaźni między Polską a Chinami

ZOSTANIE WNIESIONY DO SEJMU DLA RATYFIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. października. (S) M. S. Z. wystąpi wkrótce do Prezydjum Rady Min. o przesłanie Sejmowi do ratyfikacji **polsko - chińskiego traktatu handlowego i przyjaźni,** zawartego w dniu 19. maja br. w Pekinie. **Traktat ten podpisany przez rząd poprzedni, będzie niewątpliwie ratyfikowany przez obecny rząd narodowy w Nankinie,** gdyż odpowiada on interesom Chin wyzwolonych. Traktat wychodzi z założenia **równouprawnienia obu państw i otwiera Polsce wielkie możliwości handlowe i gospodarcze na terenie Chin.**

Zachciewa im się dalszych pancerników

WIĘC STRASZĄ POLSKIEMI ŁODZIAMI PODWODNEMI.

Berlin 16. października. (Tel. G. P.) Na odbytem tu ostatnio posiedzeniu niemieckiego Zw. morskiego wygłosił wybitny nacjonalista niemiecki **von Quaatz** referat, w którym wskazując **na rzekome zbrojenia morskie Polski, domagał się obrony wschodniego wybrzeża Niemiec przed niebezpieczeństwem polskich łodzi podwodnych.** Zdaniem Quaatza Niemcy winny przystąpić do budowy dalszych pancerników.

Nowe żądania Poincarego

w sprawie ewakuacji Nadrenji

CO PISZE O TEM PRASA BERLIŃSKA.

Berlin 16. października. (Tel. G. P.) Korespondenci londyńscy „Berl. Tageblattu“ i „Voss. Ztg.“ donoszą, że wedlug oczekiwań londyńskich kół politycznych, **rokowania ewakuacyjne rozpoczną się dopiero z końcem listopada albo i później. Do tego czasu znany już będzie wynik wyborów prezydenta Ameryki, a ministrowie Chamberlain i Stresemann obejmą z powrotem urzędowanie.** Korespondent „Berl. Tagebl.“ twierdzi, że według opinji kół londyńskich, obecna chwilowa rezerwa Niemiec w sprawie rozpoczęcia rokowań ewakuacyjnych spowodowana została jakoby **oświadczeniem Poincarego, który zapowiedział nowe żądania w sprawach ewakuacji.**

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych

BYŁA PRZEDMIOTEM KONFERENCJI W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 16 października. (Tel. G. P.). Dnia 16 bm. odbyła się konferencja, zwołana przez min. Kwiatkowskiego, w sprawie przedsiębiorstw państwowych, w której wzięli udział prezesi Rad administracyjnych przedsiębiorstw państwowych oraz przedstawiciele Ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu i Spraw Wojskowych. Minister przemysłu i handlu wyjaśnił na wstępie powody, jakie skłoniły Ministerstwo do zwołania konferencji, mającej na celu ugruntowanie przed siębiorstw państwowych i instrumentu gospodarczego na nowych podstawach ustawy o komercjalizacji, w imię ujednostajnienia zagadnienia polityki gospodarczej Państwa, oraz w celu rzucenia snopa światła na obecny stan rzeczy, wymagający odpowiednich zmian i posunięć z punktu widzenia racjonalizacji przedsiębiorstw, przystosowania ich do potrzeb gospodarczych państwa. Przedmiotem obrad były: 1) kwestja dotycząca kapitałów obrotowych przedsiębiorstw państwowych, 2) sprawa wpływu komercjalizacji względnie metod usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych na ich pracę.

PREMJER BARTEL U PREZ. RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16. października (A. B.). Premjer Bartel był dziś przyjęty przez P. Prezydenta Rzpltej. Na konferencji tej omówione zostały **bieżące sprawy państwowe.**

—o—

U PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. października **(A. B.).** P. Premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym Min. spraw zagran. **Zaleskiego,** min. skarbu **Czechowicza,** min. handlu **Kwiatkowskiego,** posła polskiego w Berlinie **Knolla,** posła polskiego w Moskwie **Patka,** min. **Składkowskiego,** min. **Niezabytowskiego,** oraz prezesa B. B. pułk. **Sławka.**

—o—

AMBASADOR CHŁAPOWSKI PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa 16 października (Tel. G. P.) We czwartek przybywa tu ambasador polski przy rządzie francuskim **p. Chłapowski.**

—o—

MANEWRY SZAULISÓW.

Wilno, 16. października (Tel. G. P.). Na pograniczu polsko-litewskiem rozpoczęły się po stronie litewskiej **po raz trzeci manewry szaulisów i jednej dywizji wojsk regularnych.** Manewry odbywają się w trzech kierunkach. Całość podzielona została na 3 grupy; pierwsza znajduje się na odcinku święciańskim, druga na taurożańskim, trzecia na szawelskim.

—o—

KONGRES STOWARZYSZEŃ HANDLOWYCH.

Warszawa 16 października (Tel. G. P.) W dn. 18. bm. rozpoczyna się we Wiedniu **międzynarodowy Kongres przedstawicieli stowarzyszeń handlowych** przy udziale delegatów 19 państw. Na kongres ten wyjeżdża **delegacja polska, która zgłosiła referat o współpracy ekonomicznej między Polską a krajami europejskiemi.**

—o—

LEGALIZACJA STAROOBRZĘDOWCÓW.

Wilno, 16 października. (Tel. G. P.). Dnia 16 bm. w Urzędzie wojewódzkim odbyło się zaprzysiężenie członków rady naczelnej staroobrzędowców oraz odebranie przyrzeczenia od duchownych, członków sądu duchownego. Przysięgę odebrał w imieniu ministra W. R. i O. P. wojewoda Raczkiewicz.

—o—

NA OBCHÓD JUBILEUSZOWY „TEATRU ARTYSTYCZNEGO“ W MOSKWIE.

Warszawa, 16. października. (Tel. G. P.). Wobec przypadającego w roku bież. jubileuszu „Teatru Artystycznego“ w Moskwie, na uroczystość tę z polskich sfer artystycznych udają się pp.: kierownik literacki Teatru Narodowego w Warszawie **dr. Zawistowski,** reżyser tego teatru p. **Al. Zelwerowicz,** oraz jeden z kierowników Teatru Polskiego p. **L. S. Schiller.**

Minister pruski atakuje władze amerykańskie za brutalne traktowanie pasażerów „Zeppelina"

W CZASIE KONTROLI CELNEJ MIANO ZMALTRETOWAĆ SZEREG OSÓB, M. I. GENERALNEGO KONSULA NIEMIECKIEGO W NOWYM JORKU.

Berlin, 16 października. (Tel. G. P.). Dzisiejszy „Vorwärts" przynosi **wywiad z pruskim ministrem Grzesińskim, który brał udział w locie „Hr. Zeppelina" jako przedstawiciel Rady Państwowej Rzeszy.** Grzesiński nazwał w tym wywiadzie bez obsłonek **zachowanie się komisji amerykańskiej w stosunku do pasażerów jako niesłychane.** Pasażerowie sterowca **byli potraktowani w ten sposób, jakby byli podejrzani o zamiar szmuglowania.** Policja amerykańska miała **otoczyć pasażerów kordonem natychmiast po wyjściu ich z kabin i zaprowadziła do urzędu celnego, gdzie rewizja paszportów i bagaży trwała aż 4 godziny.** W czasie kontroli **kilku pasażerów miało być zmaltretowanych, m. in. generalny konsul niemiecki w Nowym Jorku miał być potraktowany niezwykle brutalnie.** Min. Grzesiński oświadczył w swojem wynurzeniu, że gdyby policjanci pruscy zachowywali się podobnie jak policjanci amerykańscy na lotnisku w Lackehurst, to **zostaliby tego same go dnia zwolnieni ze służby.** Grzesiński oświadczył, że tylko ze względu na nieoficjalny charakter swej podróży nie będzie tym razem skła dał żadnego zażalenia.

„Voss. Ztg." donosi, że **największe trudności sprawiała kwestja filmu, naświetlonego w czasie podróży sterowca przez znajdującego się na pokładzie operatora Ufy.** Pomimo niesłychanej uprzejmości, jaką po brutalnem zachowaniu się policji okazał pasażerom komendant komory celnej, oświadczył on jednakże, **że nie może się zgodzić pod żadnym warunkiem na wysłanie tego filmu z powrotem do Niemiec bez poprzedniego wyświetlenia i skontrolowania go. Prawa amerykańskie nie pozwalają na to, ponieważ sterowiec przelatywał ponad punktami posiadającymi znaczenie wojskowe.**

KOMENTARZE PARYSKIE.

Paryż, 16. października. (Tel. G. P). Prasa komentuje obszernie **przelot sterowca „Zeppelin",** zaznaczając, iż 4 lata temu sterowiec „Los Angelos" przebył tę samą przestrzeń **o 30 godzin prędzej.** Pomimo tego przelot ostatni stanowi, zdaniem paryskiej, **olbrzymią reklamę przemysłu niemieckiego i dowodzi, że Niemcy nie zważając na przegraną wojnę, pracują w dalszym ciągu z wytrwałościa i energią.**

W jaki sposób lądował sterowiec „Zeppelin"

PASAŻEROWIE DOPIERO O G. 8-MEJ WYSIEDLI NA LĄD.

Lackehurst, 16. października. (Tel. G. P.). **Około 500 ludzi pomagało przy ściąganiu Zeppelina na ziemię.** Gdy sterowiec zaczął lądować, tłum złożony z setek ludzi zniecierpliwiony długiem oczekiwaniem, **przerwał kordon policji, przeszkadzając w akcji zmierzającej do umocnienia sterowca do masztu.** Policja musiała kilkakrotnie atakować tłum, zanim przywrócono porządek.

Lackehurst, 16. października. (Tel. G. P.). Pasażerowie Zeppelina **wysiedli na ląd o godz. 8.** Sterowiec spędził noc nie w hangarze, lecz umocowany do masztu.

PODRÓŻ NIEZWYKLE CIEKAWA.

Lackehurst, 16. października. (Tel. G. P.). Lady Drummond, pasażerka Zeppelina oświadczyła, że **podróż była niezwykle ciekawa i przyjemna.** Cierpiała ona nieznacznie tylko na **chorobę powietrzną.**

A więc ataki na sądownictwo polskie nie były uzasadnione!

URZĄD MORSKI W HAMBURGU O KAPITANIE SEECKU.

Hamburg, 16 października. (Tel. G. P.). Urząd morski Hamburga rozpatrywał w ostatnich dniach **sprawę znanego w Polsce kapitana parowca „Sachsen"** Seecka, który to parowiec 20 lipca br. w pobliżu Gdyni **zderzył się z łodzią rybacką, powodując niebezpieczeństwo zatonięcia tej łodzi.** W sprawie powyższej w której kap. Seeck skazany już był przez sąd polski na karę pieniężną i karę więzienia, Urząd morski Hamburga wydał orzeczenie, **uznające, że kap. Seeck ponosi pełną odpowiedzialność za spowodowany przez siebie wypadek.** Orzeczenie podnosi jednak dalej, że Urząd morski nie zajmuje żadnego stanowiska w stosunku do innych zarzutów, podnoszonych ze strony Polski, ponieważ nie może uznać ich za udowodnione.

Przygoda posła fińskiego w Sowjetach

ZRABOWANO MU 16 TYS. MAREK I WAŻNE DOKUMENTY

Ryga, 16. października. (Tel. G. P.). **W tygodniu ubiegłym na drodze pomiędzy Leningradem a Moskwą ograbiono kilku pasażerów, między innymi fińskiego posła w Moskwie Artiego, któremu zabrano 16.000 mk. fińskich, a także, według krążących pogłosek, ważne dokumenty polityczne.**

Położenie strajkowe w Łodzi

NIE ULEGŁO DOTĄD ZMIANIE.

Warszawa 16. października. (Tel. G. P.) Położenie strajkowe w Łodzi w ciągu dnia dzisiejszego **nie uległo zmianie.** Od południa porzucili prace **kelnerzy** w licznych restauracjach i cukierniach. Natomiast **robotnicy kanalizacyjni na wielu odcinkach pozostali przy pracy do samego wieczora.** Wiadomość o zaproponowaniu przez ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza konferencji, rozpowszechniona została w godzinach popołudniowych przez pisma w dodatkach nadzwyczajnych.

Od jutra ma się rozpocząć normalna praca w Kasie Chorych, a to podobno na skutek interwencji władz nadzorczych. **Dzień minął spokojnie, poza nieznacznymi incydentami,** wywołanymi bądźto **przez usiłowania komunistów, bądź to komisji strajkowej, wzywającej robotników kanalizacyjnych do porzucenia pracy. Pogłoski, jakoby na ulicach ukazały się oddziały wojska i silne patrole policyjne, nie odpowiadały prawdzie. Ruch na ulicach jest normalny.** Na zewnątrz nic nie zdradza tego, że w Łodzi panuje strajk powszechny. Na ulicach widać znaczną ilość samochodów i autobusów, które zastępują tramwaje. (Część depesz w tej sprawie zamieszczamy na str. 2. — Red.).

KU CZCI DEOTYMY.

Warszawa, 16 października. (Te.l G. P). Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja **ku czci poetki Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy)** z powodu 20 rocznicy jej zgonu.

TRAGICZNY WYPADEK NA TERENIE WYSTAWY POZNAŃSKIEJ.

Poznań, 16. października (Tel. G. P.). **Na terenie Powszechnej Wystawy Kraj. zapadło się rusztowanie. Przy wypadku tym 3 robotników odniosło rany, 2 robotników zaś z powodu cięższych obrażeń musiano przewieść do lecznicy miejskiej.**

SAMOLOT LITEWSKI ULEGŁ KATASTROFIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. października (st). Wczoraj na odcinku Landmiany tuż nad granicą polską nastąpiła **katastrofa samolotu litewskiego.** Gdy samolot znajdował się na wysokości około 500 m. nastąpił **wybuch zbiornika benzyny.** Lotnicy ratowali się **wyskakując z płonącego samolotu na spadochronach. Jeden z** nich uległ ciężkim poparzeniom, drugi wyszedł bez szwanku. Samolot spłonął.

—o—

DEFRAUDACJA 3 MILJONÓW DOLARÓW.

St. Louis, 16. października .(Tel. G. P.). **Roy Toombs,** były prezydent International Life Insurance i doradca jego **dr. Morgenstern,** pochodzenia rosyjskiego, **oskarżeni zostali o zdefraudowanie 3 miljonów dol. z funduszów państwowych.** Według tekstu oskarżenia, mieli oni m. i. wystawiać bezprawnie obligacje państwowe, które następnie zastawiali w bankach.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Wiedeń 16. października. (Tel. G. P.) Konferencja państw sukcesyjnych **w sprawie długów przedwojennych** ukończyła swe obrady. W tej sprawie wydany został **następujący komunikat:** Po dokładnem omówieniu spraw dotyczących uregulowania rent papierowych, przemiany rent wiecznych na pożyczki umarzalne i umorzenie 4½% węgierskiej renty amortyzacyjnej z r. 1914, **porozumieli się delegaci co do tego, by zawiadomić o treści wymienionego porozumienia komisję reparacyjną,** po złożeniu sprawozdania odnośnym rządom.

—o—

AWANS P. KRYLENKI.

Berlin, 16 października. (Tel. G. P.). „Berl. Tageblatt" donosi z Moskwy, że znany z procesu szachteńskiego **prokurator sowjecki Krylenko, mianowany został prokuratorem** generalnym na Unję sowjecką.

ZGON B. STRUNGA.

Nowy Jork, 16 października. (Tel. G. P.). Zmarł dziś rano gubernator Federal Reserve Banku, Benjamin Strung.

—o—

ARESZTOWANIE KOMUNISTKI NA GRANICY.

Warszawa, 16 października. (st) Onegdaj w nocy na pograniczu polsko-sowjeckiem w rejonie Wielkich Futor, patrol KOP zatrzymała dawno poszukiwaną komunistkę i ujęła ją. Jest to sekretarka Mopru, pochodząca z Baranowic, nazwiskiem Urszanka. Podczas rewizji znaleziono cały szereg kompromitujących dokumentów.

—o—

DZIKI UKAZAŁY SIĘ POD NOWYM SĄCZEM.

Nowy Sącz, 16. października. (Tel. G. P.). W rewirze myśliwskim w Rożkowicach tuż pod Nowym Sączem **pojawiły się dziki w ilości trzech sztuk.** Przepłynęły one Dunajec i **zaczęły żerować na polach przedmiejskich.** Największą sztukę udało się upolować, 2 inne uciekły w kierunku Świniarska. Pojawienie się dzików o takiej porze tuż pod samem miastem jest **faktem dotad nienotowanym.**

—o—

WŁAMANIE DO TEATRU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk 16. października. (Tel. G. P.) W nocy dokonano **włamania do tutejszego teatru miejskiego.** Włamywacze grasowali dłuższy czas w garderobie aktorów, **skąd zabrali wiele kostjumów, a także dużą ilość garderoby teatralnej.** Ponadto włamywacze zabrali z kasy **około 950 guldenów.** Na zakończenie urządzili **libację w biurze głównego intendenta** p. Schappera, skąd wyszli z łupem niepostrzeżeni

—o—

POGRZEB OFIAR PRASKICH.

Praga 16. października. (Tel. G. P.) Dziś rano odbył się tu **pogrzeb 9 ofiar katastrofy zawalonego gmachu 4-piętrowego.** W dniu dzisiejszym na wszystkich budowlach robotnicy nie pracowali, wszystkie zaś fabryki **przerwały swą pracę na 10 minut na znak żałoby.**

ZAKOŃCZONE ŚLEDZTWO

Paryż, 16. października (Tel. G. P.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów Briand oświadczył, że **śledztwo w sprawie Horana zostało już zakończone** i wszystkie akty dotyczące tej sprawy przekazane zostały Ministerstwu sprawiedliwości

Wiedeńczyk, hersztem lwowskiej szajki pasersko-złodziejskiej.

SZEREG WŁAMAŃ I KRADZIEŻY. — ETAPEM DO PRZEMYŚLA. — W SZAJCE BYŁY REPREZENTOWANE WSZYSTKIE ZAWODY. — NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 16 października.

(—) Przed Senatem V, pod przewodnictwem radcy Hoszowskiego, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce złodziejów - paserów, złożonej z 10 osób, która z nie jakim Janem Maliczkiem, Wiedeńczykiem, na czele, dokonała we Lwowie i na prowincji

szeregu włamań i kradzieży.

Jan Maliczek, Wiedeńczyk, zawodowy złodziej i włamywacz, wielokrotnie w Austrji karany, został w połowie br. na mocy wyroku sądowego odstawiony etapem

z granic Austrji

do miejsca swej przynależności, do Przemyśla. Znalazłszy się w rodzinnem mieście, Maliczek wkrótce zorganizował sobie szajkę, w skład której weszli: **Markus Fränkel, praktykant krawiecki, Chaim Kisselstein, czeladnik szewski, Majer Katz false Margulies, rzeźnik, Jakób Leib Spring, szklarz, Maks Leinwand, stolarz, Zygmunt Kandel, handlarz, Klemens Pompach, kupiec, Norbert Kranz, urzędnik handl., Maks Pelz, pomocnik handl.,** wszyscy zamieszkali we Lwowie.

Z końcem maja i z początkiem czerwca Maliczek, Fränkel, Kiselstein i Kranz nabyli i ukryli pochodzące z kradzieży na szkodę firmy „Włóknopol“ i „Minerwa“

3 maszyny do pisania.

W tym samym czasie Pompach i Kranz również nabyli 3 maszyny do pisania, skradzione na szkodę firmy **Altesse i Niewczyka,** które sprzedali w rozmaitych miejscowościach w Małopolsce. Spółoskarżeni **Spring, Leinwand i Kandel** dnia 3. lipca br. dokonali

włamania

do mieszkania Arona Ettingera, gdzie skradli garderobę, wartości 1120 zł. W dniu 23. czerwca Majer Katz, false Margulies w towarzystwie Springa i Leinwanda **dokonali włamania do mieszkania Wacławy Kropianki,** gdzie skradli bieliznę i garderobę, wartości

ponad 700 zł.

Następnego dnia Maliczek, Spring i Leinwand popełnili **kradzież na szkodę Markusa Wurzla,** któremu skradli przedmioty, wartości 1500 zł.

Ta sama trójka

w dniu 30. czerwca dokonała **wielkiego włamania do mieszkania Ottylji Harnosonowej,** gdzie skradli mnóstwo srebra i złota, dalej antyczne przedmioty, oraz gotówkę 70 dolarów, wyrządzając **szkodę na łączną kwotę 10 tysięcy zł.** Ponadto jeszcze członkowie tej szajki dokonali mnóstwo innych kradzieży, a ostatnio oskarżony Maks Pelz **znaczną część tych przedmiotów nabył i ukrył.**

Ze względu na obszerny materjał dowodowy, rozprawa potrwa

kilka dni.

Oskarżenie wnosi prok. **Janisz,** bronią adwokaci: **dr. Meisel, dr. Kibitz, dr. Szymon Weiss i dr. Weinsaft.**

Pech pana Józefa...

Nieodłącznym był mu towarzyszem, aż zaprowadził do kryminału.

SEN PANA PREZYDENTA. — PODEJRZANE SZMERY. — DOPIERO RANO STWIERDZONO OBECNOŚĆ NOCNEGO GOŚCIA. — SĘDZIA, KTÓRY NIE UFA DAKTYLOSKOPJI. — NOWY „SKOK“. — NIEUDAŁA UCIECZKA. TYM RAZEM 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Lwów 17. października.

(—) Pewnej nocy marcowej, **gdy b. prezydent miasta Lwowa p. Neuman** wraz z wszystkimi domownikami pogrążony był

we śnie,

w mieszkaniu swem w willi przy ul. Ponińskiego, **jakiś złodziejaszek zakradł się do jadalni, skąd skradł rozmaite przedmioty wartości około tysiąca złotych.** Dolatujący do sypialni p. Neumana

szmer,

uczyniony przez włamywacza wybił ze snu p. Neumana, ale nie przypuszczał on ani na chwilę, że szmer ten wywołany został przez złodzieja, wobec czego dalej usnął spokojnie. **Dopiero rano stwierdził p. Neuman, że w nocy w mieszkaniu jego bawił złodziej.**

Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenia, przyczem dokonała

zdjęć daktyloskopijnych

na przedmiotach, **na których zauważono pozostawione odciski palców.** — Gdy dokonano tych zdjęć i porównano je z posiadanemi przez siebie odciskami palców karanych już złodziejów okazało się, że **pochodzą one z rąk złodzieja Józefa Wolańskiego, którego aresztowano,** poczem sędzia śledczy pozostawił go

na wolności.

Z wolności tej korzystał Wolański w ten sposób, że **dnia 10. września b. r. wraz z nieznanym dotąd towarzyszem usiłował włamać się do mieszkania p. Salzberg przy ul. Chrzanowskich 11** gdzie przy pomocy specjalnie skonstruowanego drutu **usiłował otworzyć zamek wertheimowski w drzwiach.**

Na operacji tej

spłoszył go oraz jego towarzysza dozorca domu, który przypadkiem nadszedł, a na jego widok obaj złodzieje rzucili się

do ucieczki.

W pościgu za złodziejami udało się dozorcy domu przy pomocy pewnego żołnierza jednego z uciekających złodziei chwycić, którym okazał się właśnie **Józef Wolański.**

Wczoraj stanął on **przed sędzią Sokołowskim** oskarżony

o włamanie i kradzież

w mieszkaniu pp. Neumanów, oraz o usiłowane włamanie przy ul. Chrzanowskich. Po przeprowadzonej rozprawie, mimo odciążających zeznań dozorcy domu, **sędzia nabrał przekonania, że Wolański istotnie miał zamiar dokonać włamania do mieszkania p. Salzberg** i bez powodu byłby nie uciekał, wobec czego **zasądził go na 3 miesiące więzienia.**

Oskarżał **prok. Nowacki,** bronił **adw. dr. Szymon Weiss.**

Sensacyjna afera fałszerska

wyszła na jaw z okazji aresztowania niebezpiecznego zbrodniarza.

KTO TO JEST PAWEŁ RZECHOŻEK? — AWANTURA W SZYNKU PRZEMYSKIM. — ZABÓJCA UDAWAŁ Z POWODZENIEM WARJATA. — DWUKROTNA UCIECZKA Z KULPARKOWA. — SFAŁSZOWANE DOKUMENTY. — ROLA FUNKCJONARJUSZKI JEDNEGO Z URZĘDÓW PRZEMYSKICH.

Lwów, 16 października.

(—) Przedwczoraj władze policyjne we Lwowie ujęły niebezpiecznego zbrodniarza nazwiskiem Paweł Rzechożek z Przemyśla w chwili, gdy zamierzał na podstawie sfałszowanych papierów uzyskać zezwolenie w urzędzie emigracyjnym na wyjazd do Francji.

W związku z jego aresztowaniem udało się policji również ująć niebezpiecznego osobnika, który od dłuższego czasu trudnił się **fałszowaniem dokumentów publicznych dla wszelkiego rodzaju przestępców, umożliwiając im**

ucieczkę za granicę

Rzechożek 26 grudnia 1926 r. **przyszedł w stanie pijanym do szynku Samuela Ungera w Przemyślu i** wywołał tam

awanturę

z obecnymi Józefem Kiełtem, Aleksandrem Gliwińskim, oraz sierżantem 10 p. saperów śp. Józefem Surowieckim. Awantura zamieniła się **w bójkę i przeniosła się na ulicę, a w czasie bójki Rzechożek**

pchnął nożem

w skroń Surowieckiego tak, **iż ten po upływie kilkunastu minut zmarł w karetce Pogotowia.** Zabójcę aresztowano i odstawiono do sądu w Przemyślu. Po kilkudniowym pobycie w więzieniu, za namową współwięźniów, **Rzechożek począł udawać warjata.**

„Czerwony kogut“ w Folwarkach W.

JAKO SPRAWCZYNIĘ POŻARU UJĘTO TERESĘ CZUPRYK.

Lwów, 17. października.

(—) Onegdaj po północy **wybuchł pożar w budynkach Bazylego Hładuna w Folwarkach Wielkich (w powiecie brodzkim), wyrządzając szkodę na około 20 tys. zł.** Jak wykazały dochodzenia policyjne, pożar powstał **wskutek podpalenia,** którego dopuściła się **Teresa Czupryk,** zawodowa złodziejka i paserka koni, **która już trzykrotnie była aresztowana pod zarzutem zbrodni podpalenia i kradzieży.**

Obecnie po podpaleniu domu Hładuna, **usiłowała zbiec do Rosji, lecz przytrzymano ją w Białym Kamieniu i odstawiono do policji w Brodach,** gdzie udowodniono jej podpalenie gospodarstwa Hładuna. W czasie pożaru **skradła Hładunowi portfel wraz z 30 zł. Portfel ten u niej obecnie znaleziono.**

Należy zaznaczyć, że Czupryk niedawno była skazana przez sąd w Dubnie **na 4 lata więzienia,** a w lipcu br. na mocy amnestji została zwolniona. Odstawiono ją do sądu w Brodach.

Sąd wobec tego odstawił go na obserwację do Zakładu w Kulparkowie, skąd już następnego dnia symulantowi udało się zbiedz i odtąd ukrywał się on przed policją. Po kilku miesiącach dopiero

schwytano go

i ponownie odstawiono do Kulparkowa, gdzie jeszcze tego samego dnia rzekomy warjat uderzywszy pielęgniarkę pięścią w twarz i zatrzasnąwszy drzwi od izby dyżurnej przed zbliżającą się służbą, zdołał wyskoczyć przez okno

i zbiegł.

Od tego czasu ukrywał się we wsiach pod Lwowem, pod Przemyślem, **tułając się między krewnymi i znajomymi.** Przebywając również u Mikołaja Kinasza w Bojowicach (pow. Przemyśl), **skradł mu książeczkę wojskową i przybywszy do Przemyśla, zaznajomił się**

z niebezpiecznym osobnikiem,

niejakim Acedańskim, który wyrobił mu na to nazwisko inne potrzebne dokumenty, przy pomocy których **starał się Rzechożek o wyjazd do Francji i najbliższym transportem miał wyjechać.** Obecnie po aresztowaniu Rzechożek

przyznał się, że rozmyślnie udawał warjata, dalej przyznał się do podrobionych dokumentów i oświadczył gotowość odbycia kary za zabójstwo, prosząc o odstawienie go do sędziego śledczego w Przemyślu.

Po tych zeznaniach Rzechożka dokonano **szeregu rewizji w Przemyślu i ujęto Acedańskiego.** Stwierdzono, że Acedański trudni się zawodowo podrabianiem papierów i dokumentów różnym indywiduom, które z jakichkolwiek przyczyn nie mogą otrzymać autentycznych dokumentów.

M. in. Acedański fałszował dokumenty dwom mordercom, którzy w r. 1923 zamordowali pewną kobietę i wyjechali do Francji.

Ze względu na wznowione śledztwo nazwiska tych morderców jak ich ofiary **muszą być zatrzymane w tajemnicy.** Acedański podrobił również papiery znanemu złodziejowi z Przemyśla **Weissowi, który przed dwoma tygodniami skradł tam większą ilość biżuterji** i zbiegł i dopiero przed kilkoma dniami został ujęty.

W toku dochodzeń wyszło również na jaw, że w kontakcie z Acedańskim pozostaje

pewna urzędniczka,

której nazwisko musi również pozostać na razie w tajemnicy. **Ona dostarczała mu pewnych blankietów wraz z pieczątką urzędu, w którym pracuje.** Dochodzenia trwają dalej i niewątpliwie doprowadzą **do bardziej sensacyjnych rezultatów.**

Wypadek kolejowy w Dunajow e.

Lwów, 17. października.

(—) Przed trzema dniami około godziny 10 wieczorem lokomotywa pociągu towarowego Nr. 1687, zdążającego z Przemyślan do Brzeżan, zepsuła się, wskutek czego maszynista nie zdołał zatrzymać pociągu na stacji w Dunajowie i pojechał kilometr dalej poza stację. W czasie cofania pociągu z powrotem do stacji, wykoleił się wóz służbowy i został częściowo uszkodzony, wobec czego nastąpiła chwilowa przerwa w komunikacji. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

—o—

Nowy napad bandy dywersyjnej.

Sprawcy ograbili dwór i zbeszcześcili kaplicę katolicką.

POLICJI WRAZ Z ODDZIAŁEM WOJSKA UDAŁO SIĘ BANDYTÓW OSACZYĆ W LASACH I ODWIEŹĆ DO WIĘZIENIA W RÓWNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. października. (st). W dniu wczorajszym podał Wasz Korespondent **wiadomość o napadzie bandy dywersyjnej na parocha prawosławnego pod Zdołbunowem.** — Dzisiaj znów do Warszawy nadeszła **wiadomość o nowym potwornym napadzie na dwór i zbeszczeszczeniu kaplicy katolickiej w tych samych stronach.**

W Buderażu Czeskim (pow. zdołbunowskim) w majątku należącym do Józefa Dworzaka wczoraj wieczorem **siedziało przy stole około 7 osób, oczekując na powrót Dworzaka,** który pojechał do Równego po większą sumę pieniędzy około 50 tys. zł. Dochodziła już późna godzina wieczorna, gdy **rozległ się turkot wozu.** Służąca co rychlej wybiegła **na spotkanie pana. Po kilku sekundach powróciła blada prowadzona przez dwóch uzbrojonych drabów. Po chwili weszło jeszcze kilku bandytów, którzy prowadzili gospodarza i wzięli się do plądrowania domu. Zabrali biżuterję i pieniądze 50 i pół tys. zł.**

Na zakończenie zaczęli **zrywać z rąk kobiet pierścionki.** Gdy podeszli do jednej z kobiet i dowiedzieli się jej nazwiska, wówczas padł z ust bandytów okrzyk:

— A to ty jesteś żoną polskiego policjanta psa!

Jeden ze zbirów wymierzył jej cios, miażdżąc nos, wybił pięć zębów i oko. Leżącą na ziemi **chciano dobić,** lecz że udawała martwą, bandyci pozostawili ją w spokoju, sądząc, że już jest zabita.

Od Dworzaka bandyci pozostawiwszy w mieszkaniu **zamarłe z przestrachu kobiety,**

udali się do miejscowej kaplicy, gdzie zrabowali kielichy, poniszczyli chorągwie i obrazy święte.

Po tem świętokradztwie ze śpiewami rosyjskimi **wyruszyli w stronę granicy bolszewickiej.** Przybyła policja ustaliła, że **napastnikami byli zbiegli b. wojskowi rosyjscy, którzy uciekli razem z bolszewikami w czasie inwazji do Rosji.** Policja wraz z wojskiem niezwłocznie udała się **na poszukiwania i w lasach osaczyła bandę, która po wyczerpaniu się kul, musiała się poddać.** Pod silną eskortą bandytów dywersantów odwieziono do więzienia w Równem.

Likwidacja zamieszek w pow. rawskim

DO LWOWA PRZYWIEZIONO 23 ARESZTOWANYCH.

Lwów, 17. października.

(—) **Jak się dowiadujemy, likwidacja zamieszek w pow. rawskim trwa jeszcze w dalszym ciągu. Do tej pory na miejscu przebywają przedstawiciele władz bezpieczeństwa. Wczoraj wieczorem pod silną eskortą przywieziono do Lwowa 23 osoby, aresztowane w Hrebennej, w związku z temi zamieszkami. Wśród aresztowanych znajdują się przeważnie prowodyrzy i prowokatorzy tych zajść, o których obszernie już relacjonowaliśmy.**

Zasiedział się u narzeczonej

A TYMCZASEM RODZINA BYŁA JUŻ W ROZPACZY.

Lwów, 17. października.

(—) Onegdaj pojawiła się notatka o **tajemniczem zniknięciu z Tarnopola Kazimierza Rubina, inkasenta PZUW., który zginął tajemniczo wraz z posiadaną przez siebie gotówką w kwocie 8 tys. zł.** Doniesienie tej treści wpłynęło do policji od brata jego Stefana. Tymczasem okazało się, że Rubin dnia 3. bm. **wyjechał do swej narzeczonej w Glinianach, gdzie przez parę dni przebywał, o czem rodzina jego nic nie wiedziała.**

Straszny wypadek w młynie.

ROBOTNIK SCHWYCONY PRZEZ TRYBY PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Lwów, 17. października.

(—) Z Tłustego (w pow. zaleszczyckim), donoszą o **nieszczęśliwym wypadku, który zdarzył się w tamtejszym młynie, dzierżawionym przez Abrahama Altschüllera i Symchego Nussenbauma.** Oto przed kilku dniami **robotnik Jan Czarnecki w czasie naoliwiania panewek został schwycony przez tryby za kurtkę i poniósł śmierć na miejscu, doznawszy złamania żeber i pęknięcia czaszki.** Jak się okazało tryby transmisji nie były dostatecznie przez dzierżawców zabezpieczone.

Dwaj robotnicy pogrzebani żywcem!

DZIĘKI NATYCHMIASTOWEJ POMOCY ZDOŁANO ICH JEDNAK NA CZAS URATOWAĆ.

Lwów 17. października.

(—) Wczoraj o godz. 2 popoł. **zaalarmowano policję i straż pożarną,** że przy ul. Grochowskiej 33, przy budowie kanału **jeden z robotników, Wojciech Maćkiewicz, został zasypany ziemią.** Natychmiast wyruszył na miejsce kierownik VI. komisarjatu PP. st. przod. Gajer z dwoma posterunkowymi oraz 10 strażaków pod kierownictwem zastępcy naczelnika **p. Spaczyńskiego.**

Straż pożarna przy pomocy robotników Kazimierza Ilkowa i Wasyla Dzugalika z prawdziwem poświęceniem zabrała się **do energicznej akcji ratunkowej, która trwała przeszło dwie i pół godziny,** poczem zdołano z czte y i pół mtr. głębokości **wydobyć na wierzch żywcem pogrzebanego robotnika Maćkiewicza,** który szczęśliwym zbiegiem okoliczności **nie odniósł poważniejszych uszkodzeń.** Szczęśliwie bowiem tak się złożyło, że przy usypaniu się ziemi, deski, które również usunęły się, **ułożyły się w formie dachu nad przysypanym i na sobie utrzymały cały ciężar usuniętej ziemi.** Jak stwierdzono, katastrofa ta spowodowana została **niedbałem podstemplowaniem kanału.**

Drugi wypadek zasypania ziemią wydarzył się wczoraj w południe **w pobliżu II. Domu Techników,** gdzie służący z zakładu św. Teresy 40-letni Jan Daniak **kopał glinę i w czasie tej pracy został gliną zasypany.** Z pomocą zasypanemu **pospieszyła straż pożarna,** ale jeszcze przed jej przybyciem sami technicy z całą energją zabrali się do akcji ratunkowej, przyczem udało się im nieszczęśliwą ofiarę wypadku wyratować, jednakże przy akcji tej Daniak **doznał szereg ran od uderzeń łopat.** Wobec tego zawezwano Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala.

Pościg za zbrodniarzem

Nieszkodliwa strzelanina.

Lwów, 17. października.

(—) Z Dobromila donoszą, że wczoraj w południe **posterunkowi. Jaśniak i Jandzio w pościgu za zbrodniarzem Michałem Strychawskim użyli broni palnej, lecz bez rezultatu.** Strychawski w czasie pościgu za nim, **ostrzeliwał się ze swego rewolweru oddając 8 strzałów, które również chybiły.** Za zbiegiem zarządzono poszukiwania.

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 17. października.

„Panteon Polski“, Nr. 49 opuścił prasę i zawiera: Opis uroczystości w Ozarkowej, dokończenie mowy Marsz. Piłsudskiego w Wilnie, przeżycia w szkole Strzelca w Stróży 1913 roku, wspomnienia z prac w Związkach Strzeleckich, rekrutację w Ameryce, pamiętniki Lityńskiego i t. d.

„Zarys historji wojennej 32 P. P.“ Z dziesięciolecieni istnienia wojska polskiego ukazała się Historja 32 pułku piechoty w opracowaniu por. Stanisława Harasymowa. Krótkie ujęcie dziejów tego pułku, z którym związana jest ziemia mazowiecka, gdzie się pułk formował, daje pełny obraz pracy i wysiłku zbrojnego tego „ciechanowskiego“ żołnierza. Historja 32 p. p. w opracowaniu por. Harasymowa powinna znaleźć się w rękach wszystkich, których interesuje krwawe zmaganie żołnierza polskiego.

Ze spraw miejskich

Sprawy drobne, ale pożyteczne

załatwił Magistrat na swem wczorajszem posiedzeniu

PŁASZCZE ZIMOWE DLA FUNKCJONARJUSZÓW GMINNYCH. — ZNIŻKI I ZWOLNIENIA. — KONSENSY BUDOWLANE. — REGULACJA ULIC. — HYGJENA W SZKOŁACH MIEJSKICH. — SUBWENCJE. — ZAKŁAD DLA UMYSŁOWO NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI.

Lwów, 16 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono zaopatrzyć niż. funkcjonarjuszów miejskich **w płaszcze zimowe.** Lwowskiemu Klubowi ciężko - atletycznemu im. Zbyszka Cyganiewicza przyznano **zniżkę podatku widowiskowego za turniej zapaśniczy,** odbywający się obecnie do 10 proc. brutto.

(Należy wyrazić zdziwienie, że Magistrat okazał się tak hojny w stosunku do imprezy o charakterze wybitnie widowiskowej, z której ponad 90% dochodu idzie do kieszeni „międzynarodowych" zawodowych atletów, a zaledwie 10% na rzecz klubu im. Cyganiewicza za firmę, udzieloną tej imprezie. Fakt ten dziwi tembardziej, że Magistrat obciąża teatry, jak np. Teatr Mały podatkiem 20%. jak np. Teatr Mały podatkiem 20%).

Uczestników mającego odbyć się **obchodu 10-lecia Obrony Lwowa,** oraz uczestników zjazdu matematyczno - fizycznego, mającego się odbyć w dniach 21—24 bm., **uwolniono od podatku hotelowego.**

Udzielono następujących **konsensów na budowy:**

Franciszkowi Płoszajowi na budowę parterowego domu murowanego na Jalowcu, **Aronowi i Sarze Eichlerom,** na budowę 1-piętrowego domu przy Drodze Kulparkowskiej. **Teodozji Rodczuk** na budowę dwupiętrowego domu przy ul. Leśnej. **Stefanji Derkackiej** na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Warneńczyka.

W celu regulacji ulicy Potockiego uchwalono wykupić od Michala Hubisza pas gruntu o pow. 519 m kw., a na **regulację ulicy Nabielaka** (w związku z budową nowej linji tramwajowej) skrawek gruntu o pow. 3 m kw.

Zatwierdzono **plan parcelacji** gruntów Stefanji Hansowej i Julji Lerochowej i zgodzono się **na otwarcie nowej ulicy na tych gruntach.**

Dla wyrobu płytek chodnikowych rur betonowych i krawężników zakupiono dla betoniarni miejskiej 80 wagonów cementu w Zjednoczonych firmach Pezet, Diamand i Bracia Mund, a 20 wagonów w firmie Kondratowski i Mastalski za łączną cenę zł. 82.980.

Lidze antyalkoholowej przyznano dalszą subwencję w wysokości 5880 złotych.

Spółdzielni krawieckiej „Praca" przyznano subwencję 800 zł

Uchwalono zakupić **ubrania zimowe dla dzieci,** pomieszczonych w miejskich Zakładach przy ul. Kadeckiej, a w 90 płaszczy dla dziewcząt, 13 płaszczy dla chłopców, 160 ubrań i 160 czapek dla chłopców, oraz uzupełnić bieliznę w tych zakładach do 3 zmian i dokupić 46 koszul.

Dla uczczenia 10-letniej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego uchwalono przedłożyć Radzie Przybocznej wniosek na wybudowanie na gruntach szkoły św. Kazimierza (róg ul. Pułaskiego i ul. św. Zofji) **Zakładu dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci** i wstawić do budżetu na r. 1929/30 na ten cel 1-szą ratę w wysokości 200.000 zł.

Przyznano **czterem nauczycielkom języka polskiego** na kursach praktycznych stałe wynagrodzenie w wysokości 50 zł. miesięcznie.

Uchwalono **wydzierżawić folwark Sknilówek** Stanisławowi i Marji Peplowskiej za czynszem rocznym zł. 7.000, folwark Persenkówkę Józefowi i Zuzannie Niewyczyńskim za czynszem rocznym zł. 4.140.

Folwark Oświecę uchwalono wydzierżawić Państwowemu Instytutowi Naukowemu gospodarstwa wiejskiego w Puławach na lat 12 za czynszem rocznym po 2 q^3 żyta od morga, dla celów stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej.

Konie pędzą, trąbka gra...

To strażacy zebrali się na narady.

W OBECNOŚCI WOJEWODÓW PP. GOŁUCHOWSKIEGO, KWAŚNIEWSKIEGO I MORAWSKIEGO POWZIĘLI SZEREG WAŻNYCH UCHWAŁ, M. IN. NAŁOŻYLI NA GMINY OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA STRAŻAKÓW - OCHOTNIKÓW.

Lwów, 16 października.

(—) W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu **Małopolskiego Związku Straży pożarnej,** przy ul. Piekarskiej posiedzenie Rady zawiadowczej tego związku, przy **współudziale delegatów z województw wschodniej Małopolski, oraz województwa krakowskiego,** które reprezentował generalny dyrektor Towarzystwa ubezpieczeniowego „Florjanka", p. **Witkowski.** Posiedzenie to nadto zaszczycili swą obecnością wszyscy trzej wojewodowie Wschodniej Małopolski, **hr. Gołuchowski, Kwaśniewski i Morawski,** którzy przez cały czas uczestniczyli w obradach.

Na posiedzeniu tem, które poświęcone było sprawom obrony przeciwpożarniczej, zapadł cały szereg **doniosłych uchwał.** M. in. uchwalono, że 1) **wszystkie gminy będą musiały ubezpieczyć część strażaków - ochotników na wypadek nieszczęśliwego wypadku, lub śmierci,** 2) **każdy powiat założyć musi fundusz przeciwpożarowy** z drobnych kwot, którym dysponować będzie wydział powiatowy i zakupywać systematycznie przyrządy przeciwpożarnicze dla poszczególnych gmin, 3) w każdym powiecie będzie funkcjonował **instruktor pożarniczy,** którego zadaniem będzie dbać o rozwój straży pożarnych, 4) wszystkie gminy muszą **prenumerować pismo „Walka z pożarem",** poświęcone sprawom pożarnictwa.

Ponadto powzięto doniosłą uchwałę, że Małopolski Związek Straży pożarnych, obejmujący województwa małopolskie, ma być **nierozerwalny.**

W końcu wybrano trzech delegatów, a to **hr. Rusockiego, p. Horodyńskiego i dyrektora Mał. Związ. Straży pożar. p. Bolesława Wójcikiewicza,** którzy będą reprezentować Związek na terenie warszawskim. Porządek dzienny sobotniego posiedzenia obejmował 36 spraw, które referował dyr. Bolesław Wójcikiewicz.

Zniknie wreszcie pstrokacizna

CHORĄGWI, KTÓREMI MIESZKAŃCY ZDOBIĄ DOMY PODCZAS UROCZYSTOŚCI NARODOWYCH.

Lwów, 17. października.

Wobec zbliżających się obchodów wielkiego święta państwowego i obchodów narodowych w naszem mieście, Zarząd miasta wystosuje w niedługim czasie **apel do właścicieli realności i ogółu mieszkańców, aby swe domy i mieszkania dekorowali chorągwiami o barwach narodow.,** i zdaje się w dniach tych obchodów nie zabraknie nikogo, ktoby w tych świętach nie brał udziału, nie będzie balkonu. z któregoby nie powiewały chorągwie o barwach narodowych.

Pragnąc szerokiemu ogółowi ułatwić nabycie chorągwi odpowiedniego koloru i kształtu, Zarząd miasta Lwowa zamówił w jednej z fabryk krajowych **większą ilość materjału na chorągwie i polecił sporządzić gotowe już chorągwie z drzewcem.** Materjał ten nadszedł już do Lwowa, zarządzona próba jego wykazała, że materjał ten odporny jest na zmiany atmosferyczne. Materjał ten **tkany jest fabrycznie w dwu kolorach.** Chorągwie z tego materjału, długości 1.70 cm., a 90 cm. szerokości wraz z drzewcami nabywać będzie można **w Komisarjatach dzielnicowych po cenie 6 zł. 50 gr. za sztukę.** W najbliższych dniach ogłoszone będą miejsca sprzedaży chorągwi prawdopodobnie i poza Komisarjatami.

Tragedja małżeńska w Kamionce Str.

ŻONA STRZELIŁA TRZYKROTNIE DO MĘŻA, ALE NA SZCZĘŚCIE CHYBIŁA.

Lwów, 17. października.

Z Kamionki strum. donoszą o **ponurej tragedji małżeńskiej,** która rozegrała się tam przed trzema dniami. Oto **Zofja Wilzło,** żona Franciszka, nauczyciela z Buska od dłuższego już czasu **żyła źle** z swym mężem, wobec którego nosiła się **złymi zamiarami.** Spotkawszy go na drodze w Busku, **strzeliła do niego z rewolweru 3 razy, zamierzając pozbawić go życia. Na szczęście strzały chybiły.** Niedoszłą morderczynię aresztowano i odstawiono do sądu w Busku.

—o—

Przebity bagnetem.

Lwów, 16 października.

(—) Z Brzeżan donoszą, że onegdaj w Słobódce **Antoni Toporowski** w chwili, gdy usiłował przytrzymać złodzieja na gorącym uczynku kradzieży, **został przez niego zakłuty bagnetem.** Zabójca zbiegł, a policja wdrożyła za nim poszukiwania.

—o—

Zagadkowa zbrodnia.

Lwów, 16 października.

(—) Z Przedzielnicy (pow. Dobromil) donoszą, że wczoraj o godz. 11 **Stefan Karpa, wyszedł na strych celem obudzenia parobka Hrycia Sycza i zastał go nieżywego z raną na lewej piersi.** Pod zarzutem morderstwa policja aresztowała **Michała i Stefana Karpów, oraz Stefana Gawrońskiego.** Przyczyna tej zbrodni narazie nieznana.

Z sali koncertowej.

Pianista Claudio Arran.

Lwów, 17. października.

Na program trzeciego wieczoru z cyklu „Koncerty Mistrzów", złożyły się popisy znanego już naszej publiczności artysty, którego szczytowe wirtuozowstwo zajmuje istotnie w współczesnej sztuce pianistowskiej miejsce pierwszorzędne i zupełnie odosobnione. Claudio Arrau nie tylko zachwyca i porywa audytorjum, lecz fascynuje wprost słuchacza jakimś niezrównanym, prawdziwie tytanicznym rozmachem techniki fortepianowej, której olśniewająca brawura i wytrzymałość należą już do rzędu zjawisk — że tak powiem — metafizycznych. A zbytecznem byłoby dodać, że z tak niezwykłym popisem techniki łączą się wszelkie możliwe zalety intelektualne gry idealnie wnikającej w styl i charakter interpretowanego dzieła.

Podczas ostatniego recitalu (w poniedziałek 15. bm.) zauważyli niektórzy znawcy coś w rodzaju nerwowego niepokoju w grze koncertanta, notabene tylko w pierwszych częściach programu — w I. S. Bacha preludjach i fudze, oraz w Brahmsa warjacjach na temat Paganini'ego — i nie pomylili się niezawodnie. Mimo to śmiało nazwać możnaby interpretację dzieła Brahmsowskiego, utworu w całej literaturze fortepianowej może najtrudniejszego, koroną onegdajszej produkcji. Tu odniósł bowiem każdy słuchacz wrażenie, że hors concours technika młodego koncertanta (Arrau urodzony w roku 1904) dobiegła do granic możliwości i nie znajdzie w szeregach wirtuozów żadnego niebezpiecznego rywala. Przepięknie wypadły również uczuciowo wyśpiewane Largo i imponujące brawurą techniczną Finale z h-moll sonaty Chopina, w pierwszych jej częściach (Allegro i Scherzo) malała natomiast chwilami wydatność tonu proporcjonalnie do nadmiernie szybkiego tempa interpretacji. Krytyka owych zawrotnych i nieraz przesadnie przyśpieszonych temp będzie już w obecnej chwili bezcelową, zważywszy, że najwykwintniejsi nawet pianiści nie wahają się uczestniczyć nieraz w konkursach szybkości, zapominając o tem, że wyższem zadaniem byłoby zdobycie rekordu piękna. A jedno z drugiem nie zawsze da się połączyć...

Lecz mimo wszystko i tu — w wykonaniu sonaty op. 58 — zajaśniał artyzm odtwórczy kongenialnego chwilami koncertanta w pełnym blasku. Do spotęgowania poniedziałkowych sukcesów nie przyczyniły się — co prawda — utwory z modernistycznego repertuaru artysty, ani też w innym poniekąd stylu ułożona A. Balakizewa fantazja wschodnia „Islamey", kompozycja wodnista i nie wykazująca żadnych wyższych walorów, do której oceny nadawałoby się najlepiej zacytowanie tytułu słynnej komedji: „Wiele hałasu o nic".

Poetyczne, uduchowione i na wskroś artystyczne interpretacje utworów Liszta — tych najbardziej nastrojowych dzieł niezapomnianego mistrza tonów — oczarowały słuchaczów. Po tych produkcjach rozległy się na sali entuzjastyczne oklaski i słynny Arrau zmuszony był dorzucić całą serję wykonań nadprogramowych, przeważnie kompozycyj Chopina i Liszta. Bardzo liczne onegdaj audytorjum doznało sporo głębszych i na czas dłuższy niezatartych wrażeń.

Fr. Neuhauser.

Poeta przed sądem przysięgłych.

ZASTRZELIŁ LECIWĄ PRZYJACIÓŁKĘ. — HISTORJA POZBAWIONA POEZJI. — 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Paryż, w październiku.

(—). Poeta stanął przed sądem przysięgłych. Nikt z wielkich i wybitnych. Nazywa się **Alfons Dardelle,** liczy 22 lat, jest **autorem tomu wierszy lirycznych.** Stoi pod zarzutem **zastrzelenia kochanki.**

Proces ten, to **typowo paryska afera kryminalna.** Budzi wielkie zainteresowanie, zwabia do sali sądowej **liczne rzesze publiczności.** Część zaciekawienia, śmiało można powiedzieć, kieruje się nie ku oskarżonemu, choć ten posiada **wspaniałą czuprynę poetycką,** ecz ku obrońcy, **mistrzowi Campinchi,** który przy takich okazjach zwykł olśniewać sąd i publiczność **wspaniałą swadą oratorską.**

W toku rozprawy okazuje się, iż historja wcale

nie jest znowu tak bardzo poetyczna.

Mianowicie Dardelle posiadał wprawdzie **talencik poetycki,** ale nie potrafił znaleźć sobie **jakiegoś źródła zarobkowania.** Wówczas znalazła się **starsza dama,** która zainteresowała się młodym poetą i pozwoliła mu korzystać nietylko **ze skarbów swego serca,** ale również ze swej **wcale obfitej kieszeni.**

Przez pewien czas młody adept Muz pływał w dobrobycie jak **pączek w maśle,** ale ktoś złośliwy doniósł owej damie, iż poeta

zdradza ją sromotnie

z jakąś **młodą i piękną dziewczyną.** Dama zawrzała gniewem i oburzeniem. Wymówiła poecie **dom, serce** i — co najważniejsze — **kieszeń...**

Młodzieniec usiłował pogodzić się z opiekunką, ale ta **była nieugięta.** Wówczas strzelił ku niej dwukrotnie, **kładąc ją trupem.**

Skazany został na

pięć lat ciężkiego więzienia.

Wyrok przyjął spokojnie. Prokurator wniósł zażalenie nieważności **z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.**

Redaktor „Diła" został znieważony

PRZEZ MOŁOJCÓW Z UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI WOJSK.

Lwów, 17. października.

(—) Jak donosi wczorajsze „Diło", redakcja tego pisma była przed **wczoraj w południe terenem zagadkowego zajścia, którego ofiarą padł naczelny redaktor tego pisma, p. Mudry.** Oto przedwczoraj o godz. 11 przybyło do gabinetu p. Mudrego **dwóch młodzieńców** (wedle danych członkowie U. O. W.) i oświadczyli, **że stanowisko „Diła" do ich organizacji jest obraźliwe i zażądali wyjaśnienia. Zanim redaktor Mudry** zorjentował się o co tym młodzieńcom idzie, **jeden z nich dwukrotnie czynnie go znieważył.** Na wszczęty przez napadniętego redaktora alarm **przybiegli członkowie redakcji, wobec których młodzieńcy owi oświadczyli, że nie radzą redakcji o wypadku tym wspominać w gazecie, bo będzie jeszcze gorzej,** poczem odeszli, nie zostawiwszy swych nazwisk, ani adresów. Jak podaje „Diło", jednym z napastników był niejaki Stefanek.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanownemu **Doktorowi Władysławowi HOJNACKIEMU,** składam wyrazy głębokiej wdzięczności za operatywne usunięcie zniekształcenia twarzy. Skutek przeszedł moje najśmielsze oczekiwania.

Marja Gajewska.

FEJLETON „GAZ. POR". z 18. X. 1928.

EDWARD GÓRA.

Demon Atlantyku.

Stary marynarz mocno nabił fajkę tytoniem ze skórzanego worka; z rozwagą zapalił i westchnął szeroko, łykając chciwie aromatyczny dym.

— Ho, ho... pamiętam, jak dziś; służyłem wtedy w kompanji „John Hobbes", która należała wówczas do jednej z najpotężniejszych korporacyj handlowych świata, a prowadziła między innemi także rozległy handel z wyspami archipelagu Malajskiego. Służyłem właśnie przez 30 lat na okręcie tej linji, jako starszy marynarz. Ho ho... pamiętam, jak dziś...

Huk wielomiljonowego miasta gubił się w zmierzchu dali. Żaglówka nasza łopotała lekko skrzydłami płócien, sunąc pobrzeżem Atlantyku. Jechałem do „Alve", willi mego przyjaciela, leżącej kilkanaście kilometrów wzwyż portu. Stary zaciekawił mnie. W przystani zwróciła moją uwagę jego starannie wygolona, zadumana twarz, kiedy, siedząc na burcie swej żaglowej łodzi, obojętnie spoglądał na cementowy pomost, rojący się od gwarnej publiczności. Gdym wymienił donośnie nazwę jego łodzi, zatoczył tępym wzrokiem po tłumie, poprawił fajkę w zębach, a spostrzegłszy mnie, jął się flegmatycznie przedzierać przez gąszcz wrzeszczących przewoźników. Pierwsze parę kilometrów milczał, majstrując coś cierpliwie u nasady masztu. Po długich zabiegach udało mi się go wreszcie wciągnąć w jaką taką rozmowę. Z początku słowa mu się nie wiązały: mówił urywanie i z długim namysłem. Lecz kiedy zielonkawo-błękitna woda Atlantyku stawała się granatowa, a dalej czarna i tajemnicza, kiedy liljowa mgła zmierzchu poczęła osiadać na białem płótnie żagla, poruszył się żywo.

— Ho, ho... ocean to chytry czarownik, to siła tajemnicza; ma uśmiech nęcących syren i kły groźne dzikiego zwierza; raz patrzy słodkiemi oczyma świętego, raz mściwemi ślepiami groźnego bandyty. Ho, ho... ja go znam, starego łgarza, przewrotnika, łupiezcę!

Że mrok gęstniał, zapalił latarnię i przytwierdził do drąga masztu.

— Widzisz go teraz, panie... Jest pod nami i jest daleko przed nami... Ciepła, ciemno-granatowa woda. Kryje w sobie palącą namiętność i pożądanie. Taką barwę miały oczy kobiety, z którą jako trzydziestoletni marynarz, kipiący potęgą życia, wyjechałem w taki, jak dzisiejszy, wieczór okrętowy łodzią na Atlantyk.

Poprawił fajkę w zębach, przesunął ręką po czole i ciągnął dalej:

— Pamiętam, jak dziś... Służyłem wówczas w kompanji „John Hobbes"... Tak, tak... Kobieta, o której ci mówię, panie, była Hinduską z Lahore. Poznałem ją w Kalkucie, gdzie przybiliśmy z ładunkiem tkanin wełnianych i maszyn. Tak, tak... pochodziła z Lahore i ze starym fakirem chodziła jako tancerka uliczna. Nieciekawy jesteś, panie, co było powodem, że postanowiłem ją przeszmuglować do mego kraju? Ha, długoby mówić! Powiem ci tylko, że była niezwykle piękna. Ojcem jej był jakiś urzędnik angielski w Indjach, a matka jej również była tancerką. Hatma była piękną kobietą! Miała granatowe, palące oczy oceanu, małe, ciemno-czerwone usta i bardzo czarne włosy. Była gibka i smukła, jak palma, przytem normalnie rozrosła w biodrach. Prężne, stożkowate piersi przykrywała płóciennemi kręgami, gęsto błyszczące srebrnemi cekinami. Tańcząc, przeginała się rozkosznie w biodrach i w zawrocie, falując króciutką sukienką, odsłaniała muskularne, jedwabiste uda. Ciekawy jesteś, panie, w jaki sposób dojechała Hatma do Azorów, gdzie zatrzymaliśmy się celem zaopatrzenia w węgiel na dalszą podróż? Długo to mówić, panie! Bobym ci musiał mówić o tych nocach bezsennych, podczas których karmiłem ją resztkami moich dziennych porcyj. Musiałbym ci mówić o tem, jak przemykałem się płochliwie między ludźmi nocnej wachty, aby się dostać do ciemnych komór towarowych, gdzie w jednej z pak kryła się moja Hatma. O, długoby to opowiadać, panie!

Zaciągnął się dymem i, wypuściwszy błękitny kłąb, zwrócił się do liny żaglowej, naprowadzając płótno na ciepły podmuch przybrzeżny.

— Taki był wieczór, jak ot ten dzisiaj. Mieliśmy wyruszyć dopiero o świcie. U Francuza, który się trudni handlem artykułów spożywczych w przystani, kupiłem wina, słodkiego ciasta, pomarańcz i daktyli. Zameldowałem młodszemu oficerowi, że pohulam w nocy po mieście. Tymczasem umówiwszy się ze starym Jimem, spuściłem łódź na wodę i, zabrawszy Hatmę, odbiłem od okrętu. Była to mała szalupa, na cztery wiosła, ze sterem w niskim dziobie.

— Ho, ha... pamiętam dobrze — wieczór był taki ot, jak ten dzisiaj. Ach, jaki człowiek jest zazdrosny o swoje szczęście! Mnie się, panie, zdawało, że to są najszczęśliwsze godziny mego życia. Tak, to, w samej rzeczy, były najszczęśliwsze godziny mego życia!

— Przez pewien czas tak robiłem wiosłami, że musiałem mokrą koszulę rzucić na dno łodzi.

— Hatma... leżała rozkosznie, zapatrzona we mnie swemi szczęśliwemi, granatowemi oczyma oceanu. Potem przysunęła się pieszczotliwie i, zwilżywszy rękę w ciepłej wodzie, poczęła zmywać pot z mych szerokich ramion i obrosłych piersi. Duszna noc przychodziła od rozgrzanych lądów. Jej myśli były mojemi myślami, a moje myśli były w jej głowie. Serce na łodzi biło jedno. Duszna noc! Piliśmy wino, jedliśmy soczyste pomarańcze i słodkie ciasta.

— Znowu chwyciłem wiosła. Ach, jak on nas nęcił ten stary złodziej, łupieżca! — Marynarz splunął z pogardą na polerowaną powierzchnię topieli.

Anatema Sowjetów na komunistów małopolskich
z pod znaku Wasilkowa-Turańskiego.

III. TAJNY ZJAZD KOMUNISTYCZNY NAPIĘTNOWAŁ „ZDRADĘ" TEJ GRUPY. — ZADANIEM KOMUNISTÓW MAŁOPOLSKICH JEST BUDZENIE ENTUZJAZMU MAS CHŁOPSKO - ROBOTNICZYCH DLA PAŃSTWA SOWJECKIEGO.

Charków, w październiku.

Komuniści małopolscy, a w szczególności głośna na bruku lwowskim grupa Wasilkowa Turańskiego, w dalszym ciągu sprawia kłopoty kierowniczym kołom „Kominternu".

Jak donieśliśmy, odbyty przed kilku dniami tajny III. Zjazd komunistów małopolskich ostro napiętnował „zdradę" tej grupy, która głosi hasło całkowitego uniezależnienia połączonej Ukrainy od wszelkich wpływów moskiewskich. Równocześnie Zjazd ten potwierdził wykluczenie zwolenników opozycji z szeregów małopolskiej partji komunistycznej, pozbawiając ją zarazem wszelkich subwencji z Moskwy.

Grupa Wasilkowa Turańskiego jednak nie dała za wygraną i wniosła do „Kominternu"

skargę apelacyjną,

domagając się zniesienia tego postanowienia oraz przyjęcia jej z powrotem w szeregi prawowitych komunistów. — Obecnie prezydjum WKKJ ogłosiło w w charkowskiem piśmie „Komunista" uchwałę, odrzucającą „apelację" niefortunnych komunistów lwowskich.

Bardzo ciekawe są motywy tej uchwały. Świadczą one wymownie o prawdziwych tendencjach najwyższego synchedrjanu komunistycznego w kwestjach ukraińsko - narodowościowych.

Uchwała ta zaznacza wyraźnie, że głównem zadaniem komunistów małopolskich jest agitacja w celu wzbudzenia zaufania mas chłopsko-robotniczych do państwa sowjeckiego. Ponieważ zaś zwolennicy Wasilkowa - Turańskiego łączyli się z międzynarodową opozycją Trockiego i starali się wszelkiemi siłami poderwać zaufanie ludności Zachodu, Ukrainy (tj. Małopolski) do Związku Sowjeckiego i Ukrainy Sowjeckiej itd., — przeto faktycznie odgrywali rolę ajentów faszyzmu polskiego" (?!).

W dalszym ciągu uchwały podkreślono brak zaufania w szczerość skruchy grupy, która — mimo zakazu „Kominternu" — nadal na terenie Małopolski jako jednostka organizacyjna prowadzi swą pracę destrukcyjną, popierając „dążenia separatystyczne".

Danga grecka - groźnem widmem nowej epidemji.
Co mówi o tej zagadkowej chorobie znany epidemiolog dr. Legeżyński.

POGŁOSKI O ZAWLECZENIU DANGI NA PODKARPACIE. — CHOROBA, KTÓRA W LATACH POPRZEDNICH WYSTĄPIŁA W ŁAGODNEJ FORMIE, OBECNIE POCHŁANIA TYSIĄCE OFIAR.

Lwów, 17. października.

(.). Przed niejakim czasem rozeszły się po Polsce, a w szczególności we Lwowie alarmujące pogłoski, jakoby **na Podkarpaciu pojawiły się wypadki chorobowe, analogiczne do „dangi" greckiej,** która w tym roku wystąpiła tam **z niezwykłą złośliwością, pochłaniając mnóstwo ofiar w ludziach.** — Z tego powodu zwróciliśmy się do znanego epidemiologa, długoletniego kierownika miejskiego urzędu zdrowia fizyka **dr. Wiktora Legeżyńskiego** z prośbą o naświetlenie z punktu widzenia lekarskiego tej sprawy i udzielenie nam bliższych szczegółów co do tej mało ogółowi znanej, a pod tak niebezpieczną postacią występującej obecnie choroby.

Dr. Legeżyński z całą uprzejmością odpowiedział na nasze zaproszenie. Ciekawe jego wywody podajemy poniżej:

Danga, (choroba epidemiczna, nie mająca nic wspólnego z jakąkolwiek formą influency), jest chorobą, którą szerzy od czasu do czasu w krajach położonych nad morzem Śródziemnem **pewien gatunek komarów.** Normalnie przebiega ona **tak łagodnie, że nie jest objęta ustawą o donoszeniu chorób epidemicznych** i tem tłumaczy się fakt, że pojawieniem się tej choroby nie interesują się zazwyczaj władze i prasa. Pomniejsze i bardzo łagodne epidemje dangi pojawiały się dość często już **w roku 1926 i 1927** w okolicach podzwrotnikowych i nad morzem Śródziemnem. W roku 1927 panowała silna epidemja dangi **w Tunisie.** Chorowała wówczas

czwarta część ludności.

Zauważono wtedy, że epidemja trzyma się głównie domów, położonych wśród ogrodów. Mimo wielkiego rozpowszechnienia choroby, nie umarł wtedy **nikt na dangę.**

Podobny przebieg miała epidemja dangi i **w Algierze.** Tegoż samego miesiąca przeszła podobna epidemja z równie łagodnym przebiegiem przez **południową Hiszpanję;** zauważono ją również w wrześniu 1927 **w Syrji, Palestynie (osobliwie Caiffa) i w Egipcie.** Na epidemje te nie zwracano uwagi, gdyż **nie było wypadków śmierci.**

W bieżącym roku wystąpiła **epidemja dangi gwałtownie w Grecji.** Grecja, a w szczególności miasta **Ateny i Pireus dały dobre podłoże dla wzrostu dangi w epidemję,** gdyż ciągłe wojny i zamieszki napędziły liczne rzesze uchodźców wojennych do tych miast, które nie pomyślały dość wcześnie o **odpowiedniem rozbudowaniu swej kanalizacji i o doprowadzeniu dostatecznej ilości wody do picia,** którąby odpowiadała wzmożonemu zapotrzebowaniu.

Stagnujące odpływy miejskie dały znakomite warunki dla

rozmnożenia się komarów,

a między nimi **tych gatunków, które specjalnie wytwarzają epidemje dangi.** (Aedes Aegiptii i Phebotomus papatacii). Epidemja tegoroczna

rozszerzyła się tak gwałtownie,

że już nie było czasu ani sił do usunięcia **fatalnych stosunków sanitarnych.** — Z początkiem sierpnia wydano ustawowy obowiązek **o zgłaszaniu**

Fatalny kogut.

IDYLLA SĄSIEDZKA. ŚMIERĆ PRZYJAŹNI. — A WSZYSTKO PRZEZ TEGO KOGUTA! — DOBRE ZAKOŃCZENIE ZŁEJ PRZYGODY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Neapol, w październiku.

Włosi — jak wiadomo — są **narodem pieniaczy.**

Ich gwałtowny temperament oraz znana kłótliwość i zawziętość sprawiają, że nigdzie **niema tylu i tak długotrwałych procesów,** co w słonecznej Italji. Procesy takie ciągną się nieraz **całemi latami,** przechodzą nawet z ojca na syna, a idzie w nich nieraz poprostu **o błahe drobnostki.**

O epilogu takiego sensacyjnego procesu piszą obecnie dzienniki włoskie. Tło tej sprawy sądowej było następujące:

W pobliżu Neapolu mieszkali o miedzę dwaj rolnicy. **Giuseppe Aldoni i Francesco Lucci.** Rolnicy żyli

w serdecznej przyjaźni,

a ich rodziny utrzymywały również bliskie stosunki. Ale pewnego dnia nastąpiło nieszczęście. Kogut należący do Franciszka Lucci zranił oko 7-letniej córeczce Aldoniego, Marji.

To stało się przyczyną **poróżnienia się przyjaciół.** Aldoni wniósł przeciwko Lucci'emu

skargę sądową.

Sąsiedzi zaczęli wodzić się po sądach i doszło do tego, że obydwaj **zubożeli zupełnie,** podobnie jak bohaterowie przepięknej noweli Godfrieda Kellera pt.: „Romeo i Julja".

Tymczasem Marja wyrosła na **piękną i ponętną dziewczynę.** zakochała się ona w synu Lucci'ego, który również zapałał dla niej **gorącą miłością.** Dzięki młodym pogodziły się najpierw ich matki, a również ojcowie.

Rycina nasza przedstawia portret pięknej Marji, podobiznę jej teściowej, która niegdyś stała się **głównem zarzewiem całego sporu,** moment pogodzenia się Marji z teściową oraz wizerunek imć **pana koguta,** który swojemi zaborczymi zapędami tyle narobił kłopotu.

— Piliśmy wino. Hatma miała być moją żoną. Kupię tę bogatą farmę w stanie Ohio i poprowadzę spokojne życie osiadłego człowieka — mówiłem.

— Tak, tak... usta Hatmy były ciemnoczerwone i gorące jak ogień.

— Ciekawy jesteś dalej, panie? Tak, oto ci powiem, że piliśmy wino i gorące wargi wtłaczaliśmy w soczysty miąższ pomarańcz. Oto ci powiem jeszcze, że ciało Hatmy miało w dotknięciu miękkość aksamitu, a ciepła woda oceanu patrzyła namiętnemi oczami miljona gwiazd i niosła woń nieśmiertelnego życia.

Nagle poderwał się z jękiem. Żółte światło latarni padło na jego tragicznie wykrzywioną twarz

— I... i... powiem ci jeszcze, że o świcie nie byliśmy na pokładzie okrętu, należącego do kompanji „John Hobbes" — mówił zgrzytliwie, szarpiąc nerwowo linę żagla.

— Okręt stał trzy dni w porcie i... czekał daremnie! Szukano mnie po mieście, szukano mnie wreszcie na przeklętych wodach, według wskazówek starego Jima. Szukano na północ i południe, szukano na wschód i zachód.

— Chyba nie jesteś ciekawy tego panie — rzucił ponuro — żeśmy się błąkali po wodach oceanu przez wiele dni, żeśmy konali w strasznych mękach z głodu i pragnienia, żeśmy gryźli papier i wbijali zęby w napęczniałą burtę łodzi. Nie jesteś ciekaw tych strasznych dni i straszniejszych nocy. Widzieliśmy ogromne okręty, które nas nie słyszały i przejeżdżały mimo. Niejedną prawie ocierały się o nas, a we dnie omijały nas daleko. (Krzyczałem wtedy okropnym głosem człowieka szalonego). Pomyśl, panie, co za dziwne zrządzenie: w dzień nie widzisz okrętu, a w nocy przechodzą o kilkanaście metrów, głusząc mój krzyk warkotem maszyn. Głowa mi pękała. Wytężałem całą swą myśl i wiedzę żeglarską. Rwałem włosy, a lśniący Atlantyk śmiał się do mnie najsłodszym z uśmiechów. Niesamowita bestja oceanu huśtała nas miłośnie — jak na ironję — na swoich falach. Gorączkowym wzrokiem widzieliśmy nocą w przeklętej dali wielkie, jarzące światłami porty. Ryczały syreny parowców i wyły świdrujące gwizdki szkunerów. Wrzawa, gwar, przystań — szczęście.

— — — — — — —

— Znalazł nas w siedm dni potem rybak francuski w pobliżu wybrzeża południowej Francji

Przysunął się bliżej, popatrzył mi głęboko w oczy i rzekł:

— Demon Atlantyku zgasił szczęście mojego życia. Mnie się docucili poczciwi rybacy. Hatmie zaś grób wykopali na piaszczystych rozłogach. Jak będziesz kiedy w dalekiej Francji, nie zapomnij, dobry panie, odwiedzić grobu Hatmy, która pochodziła z Lahore i była tancerką... i umarła z głodu i pragnienia na wodnej pustyni oceanu.

Oto i wszystko!

Tłum. F. M.

zachorowań na dangę, **a już w połowie sierpnia przybrała epidemja niezwykle złośliwy charakter.** Doniesienia

wykazywały coraz większą śmiertelność

z dangi i wówczas dopiero zainteresowała się Europa tą epidemją.

W Atenach umarło w sierpniu na **1268** ogółem zmarłych, **413 osób na dangę. W Pireusie** umarło na **592** zmarłych w tymże miesiącu, **176 na dangę.** Ogółem zmarło w tych dwóch miastach na dangę **270 mężczyzn i 319 kobiet.** Przeważnie umierali chorzy w wieku **powyżej 50 lat życia,** najwięcej zaś umarło starców **w wieku 70 do 80 lat życia.** W samych Atenach zgłoszono do 4. września br.

239 tysięcy zachorowań.

Epidemja jeszcze się wówczas bynajmniej nie skończyła, lecz przeciwnie **przeniosła się także na Peloponez i sąsiednie greckie wyspy.** Przyjąć można, że w Atenach i Pireusie przechorowało się

90% całej ludności na dangę.

Z licznych obserwacji stwierdzono, że okres t. zw. wylęgania się dangi (czas między zarażeniem się a wybuchem choroby) trwał przeciętnie **ośm dni.** Przeważała forma łagodna, lecz **w bardzo wielu wypadkach przebieg był ciężki głównie przez komplikacje ze strony serca, nerek i układu nerwowego.**

Objawy choroby **występowały gwałtownie; nagle pojawiał się silny ból głowy, dreszcze, bole w mięśniach i w stawach, gorączka, często wymioty i rozwolnienie.** Gorączka ustępowała zwykle trzeciego dnia, lecz czasami trwała sześć albo i więcej dni. U 70% chorych występowała już drugiego dnia choroby **wysypka na ciele.** — Z objawów nerwowych obserwowano czasowe **porażenia, utratę wzroku, objawy zapalenia mózgu i zaburzenia psychiczne.** Puls bywał stale przez dłuższy czas zwolniony. **Rekonwalescencja postępowała bardzo powolnie.** Wymioty i rozwolnienie nadawały chorobie

charakter podobny do cholery.

Po kilkudniowem trwaniu choroby pojawiały się czasem **ponowne nawroty, bardzo groźne,** zwłaszcza dla chorych w podeszłym wieku, kończące się nierzadko śmiercią.

W innych krajach nad morzem Śródziemnem poza Grecją danga dotychczas się nie pojawiła.

Dr. W. Legeżyński.

—o—

Morze i pierścień Liverpoolu.

CIEKAWY ZWYCZAJ. — ZAŚLUBINY Z MORZEM. — GŁĘBINA MORSKA ZBOJKOTOWAŁA PANIĄ BURMISTRZOWĄ.

Liverpool, w październiku.

(=) Jak wiadomo, odbywała się w dawnej Wenecji corocznie **uroczystość,** podczas której doża wyjeżdżał na morze na wspaniale **ozdobionej gondoli** i zawierał z morzem ślub w ten sposób, że wrzucał **w głębinę cenny pierścień.**

Mniej znaną rzeczą jest niewątpliwie, że podobny zwyczaj istnieje **po dziś dzień w Anglji, a mianowicie w Liverpoolu.**

Co roku burmistrz miasta wrzuca wśród uroczystego ceremonjału **wspaniały pierścień do morza,** aby je niejako

usposobić przychylnie

dla okrętów angielskich. Uroczystość taka odbyła się również w roku bieżącym.

Ale tym razem zamiast burmistrza, który nagle zachorował, pierścień do morza wrzuciła **pani burmistrzowa, mistress Małgorzata Beavan.** Morze widocznie nie było zadowolone z tego zastępstwa, ponieważ

pierścienia nie zatrzymało.

Oto pewien rybak znalazł jeszcze **tego samego dnia w Nersey ów pierścień, wyrzucony przez fale morskie.** Rybak, nawskróś przejęty tym wypadkiem, udał się natychmiast do burmistrza i uwiadomił go o tym fakcie.

Zarząd miasta Liverpoolu znajduje się obecnie **w nielada kłopocie.** Zastanawia się, czy podjąć jeszcze raz uroczystość zaślubin z morzem, czy też jej zaniechać. Sprawa narazie nie została wyjaśniona.

Kant i Spinoza to pisarze szkodliwi!

JAK BIBLJOTEKARZ ROSYJSKI SPRZEDAWAŁ NAJCELNIEJSZE ARCYDZIEŁA MYŚLI I PIĘKNA NA MAKULATURĘ...

Moskwa, w październiku.

W Sebastopolu toczył się charakterystyczny dla stosunków bolszewickich proces. W mieście tem istnieje od dawnych czasów bibljoteka, obficie zaopatrzona w **dzieła literatury światowej.**

Obecni gospodarze bibljoteki uważali większość tych utworów za niepotrzebną lub szkodliwą. „Uzdrowili" księgozbiór w ten sposób, że wyrzucili i sprzedali na makulaturę

przeszło 16.000 tomów najcenniejszych utworów,

m. in.: dzieła **Kanta, Spinozy** i innych **„szkodliwych" pisarzy.** Uzyskane za książki **pieniądze przywłaszczyli sobie.** Sąd skazał naczelnego bibljotekarza na 2 lata więzienia, a innych na więzienie krótkoterminowe.

Cudowny świat amerykańskiego drapacza chmur.

N. Jork, w październiku.

(!) Słusznie ktoś stwierdził, iż amerykański drapacz chmur, to

cały odrębny świat.

Zwróćmy np. uwagę na sławny **Equstable Buildung,** mieszczący główną siedzibę **największego amerykańskiego towarzystwa asekuracyjnego.**

Ten olbrzymi budynek jest 37 piętrowy i **mieści około 12 tys. osób,** a więc więcej, niż niejedno **miasteczko.** Znajduje się w nim 62 wind, z których dziesięć zatrzymuje się tylko na każdem dziesiątem piętrze. Jak obliczono — droga, którą te windy przebywają w ciągu roku, wynosi 420 tys. km.

Codziennie przybywa do tego kolosa **60 tys. listów i pakunków,** a co najmniej taka sama liczbę co dziennie się wysyła. Oczywista, że ów drapacz chmur posiada **własny urząd pocztowy.** Celem oświetlenia służy instalacja elektryczna, której druty długie są na paręset km. Ponadto drapacz chmur posiada **5 tys. okien, 10 tys. drzwi i 2 tys. ubikacji toaletowych.**

A więc **istotnie odrębny, zamknięty w sobie światek.**

Fuzje stowarzyszeń emeryckich.

TRZY ZWIĄZKI EMERYTÓW KOLEJOWYCH UCHWALIŁY POŁĄCZYĆ SIĘ W JEDNO STOWARZYSZENIE. — KOŚĆ NIEZGODY ZOSTAŁA USUNIĘTA.

Lwów, 17. października.

Wiec emerytów, inwalidów, wdów i sierót po pracownikach kolejowych odbyty dnia 14 bm. uchwalił jednogłośnie **konieczność fuzji wszystkich trzech we Lwowie istniejących związków emerytów kolejowych** i wybrał ściślejszy komitet do przeprowadzenia tej uchwały.

Trudności, na które natrafiała ta myśl — poprzednio już kilkakrotnie podnoszona — zostały obecnie o tyle usunięte, że **dzierżawę przechowalni bagażu i numerowych odebrał z dniem 1. bm. od Centralnego Związku Komitet Tuchlański przy dyrekcji P. K. P.**

Nowoczesny Casanowa w więzieniu.

POTRAFIŁ SOBIE CZAS UMILIĆ. — PRZYJEMNE ODWIEDZINY. NOWY SKANDAL BUKARESZTEŃSKI.

Bukareszt, w październiku.

Pisaliśmy obszernie o procesie osławionego awanturnika rumuńskiego, **Juljusza Gaetana,** który za napad na pewną damę został skazany

na ośm lat ciężkiego więzienia.

Gaetano przyjął wyrok **z filozoficzną pogodą ducha.** Zwłaszcza, iż dawne jego wielbicielki starają mu się pobyt w więzieniu **jak najbardziej uprzyjemnić.** W związku z tą sprawą wybuchł w Bukareszcie nowy skandal.

Okazało się mianowicie, iż wbrew zakazowi dyrekcji więzienia, dozorcy, przekupieni przez nadobne Rumunki, **dopuszczali je do celi aresztanta,** który niebawem począł **opływać w rozmaite smakołyki i w doskonałe wina.** Damy owe spędzały w więzieniu

nieraz całe godziny.

Sprawa się jednak wreszcie wykryła, winni zostali **surowo ukarani,** a piękny aresztant będzie musiał czas spędzać w **zupełnej samotności.**

Rycina nasza przedstawia chwilę, w której pewna urocza wdówka bukareszteńska odwiedza aresztanta. Para kochanków pada sobie w ramiona, nie bacząc na obecność służby bezpieczeństwa, która zachowuje się z zadziwiającą pobłażliwością...



„a jutro przyjdziesz za to ty do mnie!"

KRONIKA

17 Października Środa Jadwigi M rjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 17. bm. „Tajemnicza Dama", premjera, operetka.

Czwartek, 18. bm. „Tajemnicza Dama", operetka.

Piątek, 19. października „Mysz kościelna", komedja.

*

Dzisiejsza premjera „Tajemniczej damy" zapowiada się pod każdym względem świetnie i budzi ogólne zainteresowanie. Doskonała ta i nadzwyczaj efektowna operetka stanie się niewątpliwie na długi czas pierwszorzędną atrakcją dla naszej publiczności i zyska sobie u nas takie same wyjątkowe powodzenie, jakie towarzyszy jej na scenach zagranicznych. Teatr Wielki wystawia „Tajemniczą damę" w nadzwyczaj efektownej oprawie scenicznej i najstaranniejszem przygotowaniu reżyserskiem. Reprezentację artystyczno-wokalną tej nowości tworzą pp. Kulczycka, Ryńska, Bojanowski, Kowalski, Malinowski, Szosland, Schmidt i reżyser Tatrzański. Przepiękne, barwne balety z udziałem znakomitej primabaleriny lwowskiej operetki Milj Kamińskiej i baletmistrza Józefa Ciesielskiego, oraz pierwszy występ nowoutworzonego baletu „16 Girls" wywołują duże zainteresowanie wśród szerokich kół miłośników sztuki choreograficznej. Przepiękna oprawa dekoracyjna art.-mal. Zygm. Batka. — Wobec licznych narzekań ze strony publiczności, dyrekcja teatru, celem wprowadzenia premjerowego nastroju przedstawienia zawiadamia, że z chwilą rozpoczęcia muzyki wejście na widownię będzie bezwzględnie wzbronione.

„Irydjon" po raz trzeci dla młodzieży. „Irydjon" Krasińskiego osiągnął na przedstawieniach dla młodzieży szkolnej niezwykły wprost sukces. Dotychczasowe dwa przedstawienia tego dzieła odbyły się przy wypełnionej szczelnie widowni, tak, że za każdym razem już poprzedniego dnia brak było zupełnie biletów. Wobec tego nadzwyczajnego powodzenia i na domagania się ze sfer nauczycielskich i rodzicielskich, Dyrekcja Teatru Wielkiego daje w najbliższą sobotę, 20. bm. „Irydjona" po raz trzeci dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. Będzie to jednocześnie ósme z rzędu przedstawienie tego potężnego dzieła.

„Dziękuję za służbę", najnowsza sztuka Włodzimierza Perzyńskiego, grana obecnie w Teatrze Narodowym w Warszawie, jako pierwsza nowość sezonu, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy dnia 24 października. Ciekawą tę sztukę przygotowuje na scenę reżyser p. Strachocki. „Dziękuję za służbę" wystawiona będzie z udziałem dwóch nowych artystek: pp. Stefanji Jarkowskiej i Wandy Jerzmanowskiej, oraz pp. Rasińskiego, Strachockiego i Szyndlera.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa miłość". Występ Malickiej i Węgierko.

Czwartek, 18. bm. o godz. 7.30 „Prawdziwa miłość" Przedostatni występ gościnny Malickiej i Węgierko.

Piątek, 19. bm. o godz. 7.30 „Prawdziwa miłość. Pożegnalny występ gościnny Malickiej i Węgierko.

*

Trzy ostatnie występy Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko. Mimo że sala Teatru Małego jest codziennie wypełniona doborową publicznością, która entuzjastycznie oklaskuje świetne kreacje pięknej Malickiej i nieporównanego Węgierki w „Prawdziwej miłości" R. Bracco, urocza ta para artystów warszawskich żegna się ze Lwowem w piątek, 19. bm., udając się na tournée po Małopolsce.

*

Teatr Sztucznych Ludzi (Teatro dei Piccoli) pierwszy raz wystąpi we Lwowie w sobotę dnia 20. bm. o godz. 7 i 9-tej wieczór. Przyjazd tego fenomenalnego teatru, którego występy w całej Europie były jednym tryumfalnym pochodem, jest oczekiwany w naszem mieście z dużą niecierpliwością.

*

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek, 19. października: Odczyt M. Dekobry na temat: „Międzynarodowa miłość".

Poniedziałek, 22 października: Leon Ślezak, I-szy tenor opery wiedeńskiej.

8665-4

Aresztowanie dra Korkesa.

ODSTAWIONO GO DO DYSPOZYCJI SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Lwów, 17. października.

(—) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy **o licznych doniesieniach, które wpłynęły do policji przeciwko adw. dr. Natanowi Korkesowi o oszustwa popełnione przez wystawianie czeków bez pokrycia.**

Policja po spisaniu protokołu i po przesłuchaniu dra Korkesa **pozostawiła go na wolnej stopie**, tem bardziej, że jeden z przyjaciół jego poszkodowanym **wyrównał straty.**

Wczoraj rano jednak **wpłynęły do policji nowe doniesienia o dalszych oszustwach**, wobec czego policja tym razem **już dra Korkesa aresztowała i wieczorem odstawiła do sądu do dyspozycji sędziego śledczego.**

Posterunkowy padł ofiarą zemsty opryszków.

POBITY DOTKLIWIE STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ.

Lwów 17. października.

(—) Przedwczoraj wieczorem na wracającego do koszar posterunku w Gajach (pow. Lwów), **poster. Ludwika Zgłobickiego napadło kilku nieznanych narazie sprawców, którzy do tkliwie go pobili, tak, iż chwilowo stracił on przytomność. Sprawcy zbiegli.** Jak stwierdzono, poster. Zgłobicki **padł ofiarą zemsty ze strony opryszków** za rygorystyczne pełnienie służby. Dochodzenia celem ujęcia sprawców w toku.

Czterech na jednego.

GOŚCIE WESELNI PRZEBILI POLICJANTA NOŻEM.

Lwów 17. października.

(—) Onegdaj wieczorem w Janowie (pow. Trembowla) na odbywającem się tam weselu **powstała między gośćmi bójka;** celem interwencji wezwany został posterunkowy **Józef Łomacz.** Po opuszczeniu domu na drodze **napadło na poster. Łomacza czterech osobników, którzy przebili go nożem.** Jako sprawców tego napadu **aresztowano Mykietę Dziurbę, a za dalszymi sprawcami, Mieczysławem Golbem Szymonem Drozdowskim i Mikołajem Stelmaszczukiem zarządzono pościg.**

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Lili Damita jako „Awanturnica".
AVENUE: „Macocha".
CASINO: „Syn Marnotrawny".
CHIMERA: „Wieża miłości".
FATAMORGANA: „Grobowiec miłości".
GRAŻYNA: „Miłość Joanny Ney".
KOPERNIK: „Małżeństwo".
LEW: BEATRIX CENSI „Golgota niewinnie skazanej".
LUNA: „30 st. poniżej zera".
MARYSIEŃKA: „Małżeństwo".
OAZA: „Car Iwan Groźny".
PALACE: „Człowiek, który widział własną śmierć".
PASAŻ: „Postrach Dzikiego Zachodu".
UCIECHA: „Chińska papuga".

Hołd pamięci kuratora Sobińskiego. Dnia 20. października, w sobotę, jako w drugą, tyle bolesną rocznicę, odbędzie się staraniem „Komitetu uczczenia pamięci Stanisława Sobińskiego" — pontyfikalne nabożeństwo żałobne w katedrze o godz. 12-tej. Odprawi je najprzewielebniejszy ks. biskup-sufragan dr Franciszek Lisowski. Śpiewy żałobne wykona żeński chór seminarjum II pod kierownictwem prof. Sławiczka. — Po nabożeństwie złożą hołd drogiej pamięci u grobu Kuratora delegacje szkół średnich ze sztandarami, oraz zebrana publiczność. Pieśni relig. wykona tam chór seminarjum męskiego pod batutą prof. W. Adamczaka.

Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa przypomina, że tegoroczne wykłady „Wiedza o Lwowie" i kurs instruktorski dla przewodników, rozpoczną się w sobotę 20. bm. o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej Muzeum Przemysłowego Miejskiego. Zapisy codziennie rano i popołudniu w salonie sztuki „Zachęta", ul. Legjonów 7.

Wystawa Gwiazdkowa. Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie (Hetmańska 20) uwiadamia, że urządzi, jak corocznie Wystawę Gwiazdkową połączoną ze sprzedażą, z zakresu przemysłu artystycznego od 2. do 23. grudnia br. Informacje i zgłoszenia w Sekretarjacie Muzeum.

Zarząd Lwowskiego Koła Mandolinistów „Rojan" zawiadamia niniejszem, że na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 30. września br. w lokalu Koła przy ul. Wronowskich 4, został wybrany prezesem Koła p. Tadeusz Höllinger, wiceprezesem p. Józef Gollob, sekretarzem p. Zdzisław Acedański, skarbnikiem p. Czesław Jakubec, dyrygentem p. Kazimierz Huczewski, gospodarzem p. Józef Kuszaj. Pp. Członkom przypomina Zarząd, że próby odbywają się we wtorki i czwartki o godzinie 19-tej.

Relacja telefoniczna z Węgrami. Z dniem 20. października br. zaprowadzona zostanie nowa relacja telefoniczna z Węgrami - Skolo - Nyiregyhaza. Opłata za trzyminutową rozmowę w tej relacji wynosi 4 franki 85 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu

(D.) **O czystość w kinach.** W celu utrzymania czystości w kinach wydał Magistrat zarządzenie, ażeby podłoga w każdej sali kinowej była raz na tydzień myta 50% rozczynem karbolu lub kresolu, ewentualnie rozpuszczoną naftą. Komisarjaty Magistratu otrzymały polecenie kontrolować z lekarzem miejskim, czy zarządzenie to zostało wykonane. Oporni będą karani grzywnami.

(—) **Urzędnik bankowy między dwoma tramwajami.** Wczoraj rano na Wałach Hetmańskich urzędnik bankowy dr. Alfred Baer dostał się między dwa wozy tramwajowe i doznał szereg ran tłuczonych, które opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Aresztowanie włamywacza.** W związku z włamaniem, dokonanem onegdaj do szwalni Reginy Kammerman przy ul. Rappaporta 5, przeprowadzono dochodzenia i wykryto jednego ze sprawców tego włamania w osobie Ludwika Wiklena, który większą część skradzionej bielizny ukrył na polach za Górą Stracenia. Bieliznę tę znaleziono.

(—) **Włamania i kradzieże.** Jadwiga Szustówna zam. przy ul. Batorego 9, doniosła policji, że nieznany sprawca włamał się do jej mieszkania i skradł garderobę wartości 1.000 zł. — Z mieszkania Emila Redlera zam. przy ul. Gródeckiej 39 skradziono wczoraj płaszcz krymski wartości 140 dol. — Na szkodę Romualda Tyrchy zam. przy ul. Częstochowskiej skradziono wczoraj z auta pozostawionego na kilka minut obok restauracji Stechera przy ul. Gródeckiej koło wraz z gumą wartości 450 zł.

(—) **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Marję Farnę, zam. przy ul. Łyczakowskiej 22, która w zamiarze samobójczym napiła się spirytusu denaturowanego. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(—) **Aresztowanie awanturników.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Sitnika i Mikołaja Czubę zwanego „Małpa", za wywołanie awantury w restauracji Kesslera przy ul. Gródeckiej, oraz Jana Czernika, liczącego lat 70 za wywołanie awantury ze swoim zięciem Kazimierzem Niedojadłą, któremu odgrażał się rewolwerem.

—o—

Angielski import do Polski. Z każdym dniem Anglja coraz wiecej interesuje się rynkiem polskim, wprowadzając do kraju rozmaite wyroby swego przemysłu i artykuły kolonjalne ze swych bogatych kolonji. Pomiędzy ostatniemi wydatne miejsce zajęła herbata, wśród której w obecnym czasie wybija się na czołowe stanowisko jedna z największych firm na świecie handlu herbatą „J. Lyons Co C-ie" w Londynie, a to dzięki swym niezrównanym mieszankom, nieustępującym w niczem dawnej herbacie rosyjskiej, znanej przecież ze swego smaku i dobroci. Dzięki właśnie tym zaletom, herbata Lyons'a znajduje chętnych nabywców w kraju, co nie jest dziwnem, ponieważ znaną była przed wojną w b. zaborze austrjackim i pruskim, a nawet w Rosji, gdzie w Petersburgu wielkie cukiernie zagraniczne, jak Café de Paris, sprowadzały dla swej wytwornej klijenteli herbatę Lyons'a.

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.".

Opieka Magistratu

NAD WYPIEKIEM I CENAMI CHLEBA.

Nowa taryfa na mąkę i pieczywo. Rewizje w piekarniach.

Lwów, 16 października.

(.) Zarząd miasta ustalił **nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo, obowiązujące z dniem 16 b. m.** I tak: 1 kg mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu w młynie 80 gr., u hurtownika 81 gr., w sprzedaży detalicznej 83 gr. — 1 kg mąki pszennej 50 proc. w młynie i u hurtownika 71, w sprzedaży detalicznej 73, — za 1 gk. mąki żytniej 65 proc. w młynie lub u hurtownika 53 gr., 1 kg chleba z mąki ciemnej żytniej w piekarni z dostawą do sklepu 36 gr., w sklepie lub na straganie 38 gr. — za 1 kg chleba z mąki żytn. 65-proc. w piekarni 53 gr., w sklepie lub na straganie 55 gr., — za 1 bułkę o wadze 4 dkg z mąki pszennej 50-proc. w piekarni 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr., za bułki tzw. „czwórki żydowskie" w piekarni 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr.

W nocy z soboty na niedzielę funkcjonarjusze Magistratu w asystencji Pol. P. przeprowadzili **rewizje w piekarniach lwowskich**, celem stwierdzenia czy piekarnie te stosują się do zarządzeń Województwa i Magistratu co do wypieku chleba. Rewizje przeprowadzono w 106 piekarniach i u 15-tu piekarzy skonfiskowano z górą **2.000 bochenków chleba**, wypiekanego wbrew zarządzeniom. Chleb ten rozsprzedano na rynku, a winni będą ponadto pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Składki.

Dla A. F. K. S. zł. 10.—.
Dla matki obr. Lwowa H. B. zł. 2.50
Dla Wiktorji H. B. zł. 2.50.

Swięta czy komedjantka?

APOSTOŁKA AMERYKAŃSKA W LONDYNIE. — ŚWIĘTA, KTÓRA MALUJE SOBIE USTA. — TŁUM WYZNAWCÓW. — CIEKAWE KAZANIE.

Londyn, w październiku.

(!) Jak już krótko donieśliśmy onegdaj przybyła do Londynu mistress Aimee Mac Pherson. Zamieszkała w Cecil-hotelu, gdzie zajmuje **wytworny apartament.** Przybycie tej osoby z Ameryki wywołało w Londynie znaczne **zainteresowanie.** Jest ona bowiem

nowoczesną apostołką purytanizmu amerykańskiego.

Mistress Pherson nie cieszy się sympatją **kleru angielskiego.** Gdy dowiedziano się o tem, że ma ona przyjechać, starano się wskórać u rządu, aby zakazał jej przybycia. Te jednak starania spełzły na niczem. P. Pherson zjawiła się w Londynie, aby tutaj prowadzić propagandę na rzecz swych

przekonań religijnych

drogą artykułów, odczytów i kazań.

Zdania opinji angielskiej co do tej osoby są podzielone. Jedni uważają ją za

komedjantkę,

która pragnie w ten oryginalny sposób zyskać **sławę i rozgłos.** Opinję tę popierają przedewszystkiem **na zewnętrznym wyglądzie apostołki.** P. Pherson zupełnie nie odpowiada temu obrazowi, jaki możnaby sobie wytworzyć na podstawie jej posłannictwa. Bardzo elegancka i wytwornie ubrana,

trzyma się najnowszych wymagań mody,

czerni sobie brwi, podkreśla oczy i maluje usta.

Zwolennicy mistress Pherson oświadczają jednak, że jest

ona świętą.

Gdy przybyła, zgromadziła się na dworcu **olbrzymia rzesza jej wielbicieli i wielbicielek,** którzy na jej widok wydali tak głośne **„alleluja“,** że tragarze **nie posiadali się ze zdumienia.**

Natychmiast po swojem przybyciu, jeszcze tego samego wieczora, wygłosiła apostołka **kazanie** w Albert Hall. Olbrzymi budynek wypełniony był **tysiącami ludzi.** Policja miała sporo kłopotu, gdyż wiele ciekawych pchało się niemiłosiernie, nie mogąc dostać się do wnętrza.

Mistress Pherson jest

metodystką.

Jaskrawe swoje poglądy ujmuje ona w **potok płomiennych i dobitnych słów,** używając przytem **drastycznych porównań i obrazów. Jest doskonałą mówczynią** i działa silnie na tłumy.

Ta jedna przystojna, złotowłosa osóbka wprawiła wielką stolicę londyńską w **ogromne podniecenie.**

Kącik radiowy.

Środa 17 października.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 20.30 Koncert kameralny, 22.30 Muzyka taneczna z rest. „Oaza“.

Kraków (566) 20.30 Koncert wieczorny poświęcony rosyjskiej pieśni i muzyce ludowej. Chór mieszany i orkiestra bałałajkowa, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavillon“.

Poznań (344) 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy, 22.40 Lekcja tańców, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 20.30 Koncert muzyki kameralnej. I. G F. Handel-Sonata G-moll Ph. E Bach. Sonata B-dur, 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Wilno (435) 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.30 Franciszek Schubert Koncert symfoniczny filharmonji śląskiej.

Lipsk (365) 20.00 Koncert orkiestry wojskowej, 22.15 Muzyka taneczna.

Sztuttgart (379) 20.30 Wieczór poświęcony Nestroyowi. Następnie koncert filharmonji sztuttgarckiej.

Hamburg (384) 20.00 Wieczór kompozycji wybitnych dyrygentów.

Frankfurt (428) 20.30 Wieczór poświęcony Nestroyowi.

Langenberg (468) 21.00 „Święto kwitnących wiśni“ sztuka Klabunda.

Berlin (483) 20.00 „Künstlerblut“, operetka Eyslera, 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 19.30 Transm. z Muzikvereinssal. Wieczór pieśni i aryj tenora amerykańskiego Ryszarda Crooksa.

Kaunas (2000) 19.30 Transm. z teatru Państwowego.

Czwartek 18. października.

Warszawa (1111) 12.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Transm. z Krakowa, 20.30 Muzyka lekka, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Bristol“. Orkiestra pod kier. J. Peterrsburskiego i A. Golda.

Kraków (566) 18.00 „Nasza Audycja“ pióra Broniewskiego.

Poznań (344) 20.30 Koncert solistów (sopran, skrzyp., bas-baryton, fortep.).

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.30 Transm. koncertu wieczor. z Warszawy.

Królewiec (303) 20.45 Wieczór W. Hollaendra. Radjoorkiestra pod dyr. kompozytora

Wrocław (322) 20.15 Recital skrzypcowy T. Spiwakowskiej (Tartini, Paganini, Mozart, Brahms), 22.30 Muzyka taneczna.

Praga (348) 19.30 Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej. 1) Hymny, 2) Mowa ministra Benesza, 3) Suk, legenda zmarłych bohaterów, 4) Dvorak: Dziedzictwo Białej Góry.

Lipsk (365) 20.00 Muzyka operetkowa Stolza, 21.00 Koncert popularny.

Langenberg (468) 20.00 Nastroje muzyczne słynnych mistrzów

Berlin (483) 21.00 Koncert pieśni świeckich i religijnych. Manfred Lewandowski (baryton). W programie Mendelssohn, Massenet, Korngold i Verdi.

Wiedeń (517) 19.00 Lekcja angielskiego dla początkujących, 19.30 „Ariadne auf Naxos“, opera w 1 akcie R. Straussa Transmisja z opery Wiedeńskiej. Następnie koncert popularny.

Budapeszt (555) 21.15 Koncert śpiewaczki koloraturowej Emmy Robert 23.00 płyty gramofonowe.

Personelowi w „Casino de Paris“

grozi utrata chleba.

NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO KOMPETENTNYCH CZYNNIKÓW.

Lwów, 16 października.

Niedawno władze skarbowe wydały **zakaz sprzedaży napojów alkoholowych** w znanym kabarecie „Casino de Paris“ (dawna Bagatela), prowadzonym przez p. Moszkowicza. — Pomimo usilnych starań ze strony tego przedsiębiorcy, ażeby uzyskać cofnięcie tego zakazu, do tej pory władza skarbowa powyższego zakazu nie cofnęła, co spowodowało **wypowiedzenie pracy całemu personelowi** w liczbie 100 osób, zaś przedsiębiorca jest zmuszony z dniem 31 października zamknąć interes.

Uwagi godnym jest fakt **nieustępliwego stanowiska** ze strony kompetentnych czynników, w stosunku podtrzymania zakazu, stosowanego wobec tego przedsiębiorcy, jeśli się zważy, że analogiczny zakaz wydany innym firmom, został na skutek interwencji cofnięty z pewnemi zastrzeżeniami.

Podobno w tym wypadku chodzi o **władze warszawskie,** które ze stosunkami, tyczącemi tego przedsiębiorstwa nie są obznajomione, nie wiedząc o tem, że na skutek zamknięcia tegoż, **grozi utrata chleba stu żywicielom rodzin.**

Wobec zbliżającej się zimy i wzrastającego bezrobocia w zawodzie gastronomicznym, obowiązkiem władz jest utrzymanie zakładów pracy, a nie dopuścić do podorwania szeregu egzystencyj i wzmagającego się rozgoryczenia z tego powodu.

Apelujemy do miarodajnych czynników, ażeby ze względów społecznych i ekonomicznych zechciały **cofnąć ten zakaz i umożliwiły pracę personelowi,** który zatrudnia to przedsiębiorstwo.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w październiku.

Osobiste. Kierownictwo komisarjatu P. P. objął podkomisarz p. Stefan Kochanowicz, były kierownik VI Komisarjatu we Lwowie Nadmienić należy, że tut. komisarjat prawie od roku pozbawiony był oficera policyjnego. Spodziewać się należy, że przy celowych zarządzeniach podkomisarza Kochanowicza i harmonijnej współpracy nowego, energicznego komendanta powiatowego, komisarza Wysogląda, stosunki bezpieczeństwa ulegną u nas radykalnej zmianie na lepsze.

Dementi. W jednym z tut. tygodników ukazała się notatka o mającym nastąpić przeniesieniu radcy woj. p. Prezentkiewicza. Jak się dowiadujemy, redakcja owego tygodnika padła ofiarą mistyfikacji, a wiadomość ta jest najzwyklejszą plotką. Dotychczasowy bowiem starosta p. Prezentkiewicz, który zaskarbił sobie powszechny mir z powodu obywatelskiego pełnienia swych obowiązków — pozostaje nadal na swem stanowisku.

Wypadek kolejowy w Radymnie wydarzył się 6 bm Oto gospodarz Michał Pasej z Radymna przywiózł krytycznego dnia na stację buraki cukrowe i w czasie spychania wozów kolejowych stanął tak blisko toru kolejowego że wagon zaczepił o dyszel wozu, wskutek tego koń zginął, zaś wagon wykoleił się. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w październiku.

Osobiste. Z początkiem roku szkolnego odeszli z Tarnopola do Lwowa dwaj zasłużeni na niwie naukowej profesorowie, a to prof. dr. Heilpern i prof. Puszczyński. Traci w nich młodzież szkolna dobrych pedagogów, a szersze warstwy społeczeństwa szlachetnych ludzi.

Ruch kulturalny. W pierwszych dniach października odbyły się dwa odczyty w sali Sokoła znanego mówcy ks. Oraczewskiego. Na pierwszym odczycie prelegent mówił O masonach, zaś na drugim O znaczeniu śmierci i jej powodach. Obydwoma odczytami publiczność tarnopolska mało się interesowała, czego dowodem była mała ilość słuchaczy.

Kradzieże. Przed paru dniami skradli nieznani sprawcy z zamkniętego sklepu Piotra Majki przy ul. 3. Maja, kilkanaście kilogramów słoniny; następnie usiłowali rozbić kasę podręczną, ale bez skutku. W tym samym czasie wycięli nieznani sprawcy szybę w mieszkaniu przy ul. Cmentarnej 5 gdzie rozbili kufer, własności Anny Charbrat. Z kufra zabrali 3 weksle, wartości 1100 zł. i gotówkę około 1500 zł., wyrządzając szkodę na kwotę 2.500 zł. W obu włamaniach policja prowadzi energiczne śledztwo.

Rodzice mordują swe dziecko. W Urmaniu pow. Brzeżany małżonkowie Michał Kowal i jego żona Marja, jakiemś tępem narzędziem zbili własne dziecko tak silnie, że śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki. Zwyrodniałych rodziców aresztowano i odstawiono do aresztów przy sądzie okręgowym w Brzeżanach, zaś dochodzenia prowadzi prokuratorja.

Zjazd starostów województwa tarnopolskiego pod przew. p. wojewody dr. Kwaśniewskiego odbył się w dniach 9—10 br. W zjeździe brał również udział delegat z Warszawy p. Rusinek.

Znowu granaty. Pracujący w polu Hawryło Żuk w Wieniawce, pow. Trembowla, znalazł pocisk armatni, który w czasie manipulowania nim eksplodował. Odłamki żelaza wyrwały mu czaszkę, zabijając go na miejscu.

Mimochodem.

IN EINEM POLNISCHEN DORFE...

Lwów, 16 października.

Ostatni (42) numer berlińskiego tygodnika „Der Welt-Spiegel“ poświęcony został hygjenie. Szereg ilustracyj i tekstów przedstawia postęp hygjeny w dziedzinie mieszkań, odżywiania się, szpitalnictwa, łaźni, ćwiczeń fizycznych itp. A obok tego inne ilustracje przedstawiają opłakany stan rzeczy w przeszłości i niektóre kurjoza doby obecnej. I tu znajdujemy rycinę następującą: rodzina proletarjacka — matka i dwoje dzieci. Matka czerpie wie przebiera palcami grzywę swej starszej latorośli. I pod tem podpis: „Morgentoilette in einem polnischen Dorfe, oder: Eine primitive Entlausungsanstalt!“.

Dlaczego to ma być właśnie polska wieś? Czy w Niemczech i gdziekolwiek indziej jest wesz wśród proletarjatu takim unikatem, że szukać jej trzeba aż w Polsce, jak tygrysów szuka się w Indjach, a wielbłądów na pustyniach?

Nie, tu chodzi o coś innego. „Der Welt-Spiegel“ chciał zrobić przyjemność swym niemieckim czytelnikom. Licha bo licha ona jest, bezczelna bo bezczelna, ale Berlińczycy nie są zbyt wybredni. A Polacy, dość często abonujący ten tygodnik, są znów tak pobłażliwi, że niejedno przełkną. Dlaczegożby więc nie pozwolić sobie?

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdująca się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

Życie gospodarcze.

Nadmierne obciążenie podatkowe nieruchomości

jest błędem ze stanowiska ogólnego interesu społecznego.

NIESŁYCHANE CIĘŻARY, JAKIMI OBARCZYŁ P. STRZELECKI REALNOŚCI WE LWOWIE. — WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI BRONIĄC SWOICH INTERESÓW, WYKAZUJĄ ZARAZEM ZGUBNE SKUTKI TEJ POLITYKI DLA SPRAWY MIESZKANIOWEJ.

Lwów, 16 października.

(jp) W ub. niedzielę odbyło się w sali Instytutu Technologicznego wspólne nadzwyczajne Walne zgromadzenie wszystkich trzech organizacji właścicieli realności we Lwowie, a to: Lwowskiego Towarzystwa, Małopolskiego Towarzystwa i Ukraińskiego Towarzystwa, **celem zaprotestowania przeciw nadmiernym wymiarom państw. podatku od nieruchomości, wydanym przez Magistrat m. Lwowa.**

Na obrady te przybyli zaproszeni posłowie sejmowi: **dr. Pieracki** ze Lwowa, prokurator **Mikołaj Osada** z Poznania i **Jan Leszczyński** z pow. lwowskiego.

Poseł miasta Lwowa, minister handlu i przemysłu **inż. Kwiatkowski** usprawiedliwiając pisemnie nieprzybycie, prosił o przesłanie mu odpisu protokołu obrad wraz z powziętemi uchwałami i memorjałami.

Sjonistyczny poseł **dr. Leon Reich** na obrady nie przybył.

Obradom przewodniczył prezes Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności **gen. dr. Ballaban**, który zagajając obrady wskazał na cel zwołanych zgromadzeń, a następnie udzielił głosu sekretarzowi Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności adw. drowi **Ludwikowi Landesowi**, który w wyczerpującym referacie przedstawił **bezpodstawność i sprzeczność z obowiązującemi ustawami uskutecznionych przez Magistrat miasta Lwowa na rok 1928 wymiarów państwowego podatku od nieruchomości**, w końcu przedkładając po ukończonym referacie do uchwały Zgromadzenia odpowiednie rezolucje.

Następny mowca starosta **Białobrzeski** w energicznych słowach protestował przeciw zbyt wysokim wymiarom podatkowym.

Poseł **Osada** nawoływał do silnej organizacji za przykładem właścicieli realności w Poznaniu i w dalszych swych wywodach wykazywał szkodliwe skutki dla całego państwa, wynikające z nieracjonalnej gospodarki w zakresie rozbudowy.

Radca **dr. Sander** wykazywał zgubność rządów komisarskich, domagając się bezzwłocznego **przywrócenia autonomji miasta Lwowa.**

Członek Rady przybocznej adw. **dr. Schmorak** wykazywał, że **25% wszystkich podatków gminnych ponosi własność nieruchoma miejska.**

Prezes Małopolskiego Towarzystwa **p. Kornberger** nawoływał do **silniejszej organizacji właścicieli nieruchomości.**

Pan Zięborowski z Bogdanówki, przyłączonej do Lwowa, podnosił, że mimo, iż Bogdanówka nie posiada ulic i do sieci wodociągowej miasta Lwowa przyłączoną nie jest, właściciele realności tej dzielnicy ponoszą takie same **ciężary bez najmniejszych korzyści.**

Sekretarz Towarzystwa ukraińskiego **Ihnat** domagał się wysłania deputacji do Wojewody, Komisarza miasta i Prezesa Izby skarbowej, celem przedstawienia im wyników obrad.

Wiceprezes Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności p. **dr. Józef Westreich** w końcowem przemówieniu resumując przebieg obrad, stwierdził, że **ustawa o ochronie lokatorów zamiast korzyści przyniosła szkody lokatorom, że winę wymiarów zakwestjonowanych ponoszą nie tutejsi urzędnicy, lecz mylne pouczenia władz w Warszawie i dlatego wnosi o wysłanie deputacji do Warszawy, celem przedstawienia popełnionych niewłaściwości przy wymiarach.**

Przemawiali jeszcze dyr. Pierzchała, inż. Gutwalt i inni.

Następnie uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wszystkich lwowskich Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, protestuje jak najenergiczniej **przeciwko nieprawidłowym i sprzecznym z obowiązującymi przepisami ustawowymi wymiarom państwowego podatku od nieruchomości na r. 1928, zagrażającym ruiną własności nieruchomej miasta Lwowa i zabijającym ducha inicjatywy prywatnej w kierunku koniecznej dla państwa rozbudowy** miasta i domaga się:

a) dokładnego **przetrutynowania względnie rewizji całego państwowego wymiaru podatku od nieruchomości**, dokonanego w r. 1928 przez Magistrat miasta Lwowa i **ponownego ustalenia podstaw wymiaru na r. 1928** po myśli obowiązujących przepisów prawnych, a to bez względu na to, czy odnośny przepis został odwołaniem zaczepiony, czy też nie;

b) **uchylenia z urzędu dodatkowego wymiaru za lata ubiegłe;**

c) **merytorycznego załatwienia wniesionych odwołań w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy, przy wyłączeniu z pod współdziałania w tej czynności urzędników, którzy brali udział w wymiarze I. instancji;**

d) ograniczenia przymusowego poboru i ściągania wymierzonych **podatków do wysokości pierwotnego wymiaru tego podatku za IV. kwartał 1927 w stosunku rocznym.**

2) Nadzwyczajne Walne zgromadzenie wszystkich lwowskich **Zrzeszeń lokatorskich domaga się bezzwłocznego przywrócenia autonomji miasta Lwowa.**

—o—

ULGI DLA ZWIEDZAJĄCYCH POWSZ. WYSTAWĘ KRAJOWĄ.

Lwów, 17. października.

Ministerstwo spraw zagranicznych okólnikiem nr. K. Pl. 1523/28, wydanym do wszystkich **pozaeuropejskich poselstw**, oraz **urzędów konsularnych R. P.**, zarządziło aby względem osób, co do których urząd konsularny ma przeświadczenie, że udają się na powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stosowano **ulgi w opłatach konsularnych**, a mianowicie udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz oraz polskich paszportów **za zwolnieniem od opłat konsularnych.**

—o—

Koncentracja przem. drzewnego w Polsce

WIELKA TRANSAKCJA W LONDYNIE. —USTALENIE CEN TARGOWYCH. — POPRAWA GOSPODARCZYCH STOSUNKÓW MIĘDZY ANGLJĄ A POLSKĄ.

Lwów, 16 października.

Jak się z dobrze poinformowanej strony dowiadujemy, miała w ostatnich dniach w Londynie miejsce **duża transakcja akcjami**, która w kołach przemysłowych, a w szczególności przemysłu drzewnego powinna wywołać wielkie zainteresowanie. Oto **British and Europen Timber Trust Limited London** nabyła **większość akcji firmy The Centry Europen Timber Corporation Ltd. London**, która to ostatnia firma zawarła w roku 1924 10-letnią umowę z Domenami państwowemi o wyrąb drzewa w lasach państwowych **w Białowieży, Grodnie, Słonimiu i puszczy baszkielańskiej** (łącznie 225.000 ha). Roczny etat rębny wynosi 720.000 mb.

Te zmiany posiadania należy **przychylnie powitać.** Zjednoczenie tak olbrzymich mas drzewnych w jednej ręce daje możność **ustalenia stosunków targowych**, co widocznie leży w interesie i intencjach British and Europen Timber Trust Ltd., a czego dotąd brak było na europejskich rynkach drzewnych.

Z jednej strony **wzbudza zainteresowanie szybki rozrost firmy** British Europen Timber Trust Ltd, z drugiej strony uznać należy wielką odwagę **celem objęcia przedmiotowych koncesji.**

Zmiana ta spowodować może poprawę **gospodarczych stosunków między Anglją a Polską**, w czem już dotąd Trust nabywający w znacznej mierze się zasłużył, gdyż **dotychczasowy sposób eksploatacji puszczy białowieskiej wywoływał zrozumiałe rozgoryczenie.**

Należy obecnie oczekiwać, że nowi koncesjonarjusze The British and Europen Timber Trust Ltd., którzy już od dłuższego czasu z zarządem polskich lasów państwowych ze skutkiem pracują, także i teen interes przeprowadzą w sposób, który przywróci **zaufanie polskiego rządu do angielskich przedsiębiorców**, a równocześnie ożywi zainteresowanie londyńskiej City do inwestycji w Polsce.

Kronika gospodarcza.

Przy wywozie maszyn włókienniczych, wprowadzony ma być zwrot cła od materjałów użytych do produkcji w wysokości 29 zł. do 100 kg. Skasowany będzie obrót uszlachetniający dla tych maszyn.

Konferencja kupców Polski i Niemiec odbędzie się we Wrocławiu dn. 19. i 20. b. m. Tematem obrad będzie sprawa traktatu handlowego.

Z opłat stemplowych wpłynęło do kas państwowych w ciągu ostatniego roku 178 miljonów zł. Z samej sprzedaży znaczków wpłynęło 40 milj. zł.

Spożycie cukru na głowę mieszkańca wynosi 11.3 kg. Na pierwszem miejscu znajduje się województwo warszawskie (20 kg.), dalej poznańskie (16 kg.) i łódzkie (14 kg.), na ostatniem nowogródzkie (5 kg.). Przy podniesieniu spożycia np. do normy duńskiej, Polska zmieniłaby się z kraju eksportującego cukier na kraj importujący.

Jeszcze jeden strajk. W fabrykach luster w Warszawie ogłoszony został strajk robotników z powodu nieuwzględnienia przez pracodawców postulatów podwyżkowych.

Na kongres złotniczo-brylantowy, który obraduje w dniach 15., 16. i 17. bm. w Paryżu, a w którym biorą udział zrzeszenia fabrykantów, hurtowników i detalistów jubilerów, złotników, srebrników oraz handlarzy drogiemi kamieniami — wyjechała także delegacja z Polski.

Zakupy zboża. W celu rozszerzenia akcji zakupu zboża przez rząd, wyjechał z Poznania przewodniczący międzyministerjalnej komisji dla spraw rezerw zbożowych naczelnik wydziału aprowizacyjnego min. spraw wewn. p. St. Szwalbe.

Na odbudowę kraju Min. robót publicznych przeznaczyło w r. b. 1929/30 7 miljonów, 300 tysięcy zł. na odbudowę miejscowości, zniszczonych przez wojnę.

Bank do emisji obligacji. W min. skarbu rozpoczęły się konferencje w sprawie powołania do życia centralnego Banku do emisji obligacji. Kapitał zakładowy banku, któryby skoncentrował emisję obligacji, wyniósłby około 50 miljonów zł.

Huty szklane w Polsce zagrożone. Masowy przywóz szkła zagranicznego dał się dotkliwie we znaki hutom polskim. Nieczynną jest od 2 tygodni sławna huta „Kara" w Piotrkowie. Stanęła również wielka huta szklana w Szczakowej, zatrudniająca 600 robotników.

Polska produkcja szlachetnych serów. W związku polskich organizacyj rolniczych omawiano sprawę możliwości stworzenia polskiej produkcji serów szlachetnych w takich gatunkach jak Emmenthaler, Bruyere, Camamber i inne. Sprawa ta posiada duże znaczenie dla naszej gospodarki mleczno-przetwórczej, pozwalając na lepsze wykorzystanie surowca, a w wyniku dając możliwość ograniczenia w tej dziedzinie importu obcego, a wreszcie nawet i wywozu nowego naszego produktu za granicę.

Jarmark wełniany. Od czasu odrodzenia Polski odbędzie się pierwszy międzynarodowy jarmark wełniany w Toruniu w dn. 24. i 25. bm. Niewątpliwie, że notowane tam ceny będą miały wpływ na ustalenie się cen i uchronią w pewnej mierze hodowców

owiec od manewrów spekulacji. Wełnę będzie można sprzedawać nawet w małych partjach od 25 kg. począwszy.

Fuzja wielkich koncernów naftowych. Niedawno nastąpiła fuzja trzech wielkich koncernów angielskich (Royal-Dutch Shell, Burmah, Anglo-Persian Oil), Kapitał zakładowy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa naftowego wyniesie według nominalnej wartości 98 miljonów funtów szterl., a około 400 milj. według wartości rynkowej. Jednym z głównych podstaw programu pracy nowopowstałego koncernu jest opanowanie naftowych rynków europejskich.

Przygotowania do dnia oszczędności. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do władz I i II instancji okólnik w sprawie organizowania lokalnych komitetów obchodu dnia oszczędności. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami samorządowemi oraz organizacjami spółdzielczemi, kulturalnemi i zawodowemi. Komitety lokalne obchodu „Dnia oszczędności" tworzą się już w całym kraju, dostarczą one we właściwym czasie zainteresowanym osobom i instytucjom druków, plakatów i całego wogóle materjału propagandowego.

Liga mocarstwowego rozwoju Polski. Onegdaj odbyło się w Tarnopolu w sali Magistratu zebranie obywatelskie pod przewodnictwem prezesa Ligi radcy Ostrowskiego, który przedstawił konieczność stworzenia celowej organizacji dla popierania wyrobów krajowych i wyrugowania towarów zagranicznych. Uchwalono przystąpić do intenzywnej akcji i w tym celu zawiązano miejscowy komitet w następującym składzie: przewodniczący Borecki Marjan, zastępca mag. Koffler Abraham, Członkowie Komitetu: Bauer Michał, Białkowski Mieczysław, Geller Rubin, Kaliszewski Brunon, Krell Chaim, inż. Kwiatkowski Mieczysław, inż. Nadolski Seweryn, starościna Malicka Małgorzata, dr. Ochsenhornowa Anna, dr. Parnassowa Róża, dyr. Rappaport Karol, Schächter Wilhelm, Steinhäusel Antoni, Sternschuss Emanuel, Wielkopolanin-Nowakowska i Voglowa Zelja.

Instytut dla spraw ochrony pracy. Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej zamierza utworzyć specjalny instytut dla ochrony pracy. Instytut ma na celu badania naukowe nad wynalezieniem racjonalnych środków ochrony pracy w Polsce. Projekt organizacji instytutu został już opracowany i będzie w najbliższym czasie wniesiony na Radę Ministrów.

Z handlu skórami. Właściciele garbarń w Polsce narzekają na brak kredytu. Żądają ułatwień wywozowych i utrudnienia przywozu obuwia i skór obrobionych z zagranicy. Hurtownicy biorą od detalistów weksle na styczeń. Tendencja mocna, suro a skóra jednak ma słabą frekwencję. Czynione są usiłowanai skrócenia terminów z 5—6 miesięcy na 3—4.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15. października.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 45.25—46.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 42.75—43.75, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.25—35.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 35.50—36.50. Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 28.75—29.75, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.25—32.25, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50 Ziemniaki przemysłowe 6.00—6.50, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50 00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 53.—63.00, Groch polny 42.00—44.00, Bobik 30,00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukuruza 31.75—32.75, Len 64.00—65.00, Hreczka 32.00—33.00, Len 64.00—65.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 79.00—80.00, Mąka pszenna 50 proc. 69.00 70.00, Mąka żytnia 65 proc. 52.00—53.00, Grysik kukurudziany 00.00—70.00, Mąka kuk. 49.00-51.00, Otręby żytnie 22.50-23.00 pszenne netto bez worka 23.00—23.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.50—75.50, Kasza jagl. 80.00—82.00 Kasza jęczmienna 47.00—49.50, Pęcak 47.00—49.00, Proso kraj. 39.—40.—. Makuchy lniane 49.00 — 50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220 00—250.00, Mąk nieb. 125.00—135.00, Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowa używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 16. października. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 100, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 60 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 120 i ćwierć, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i ćwierć, Belgja 123.64, Holandja 356.50, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcarja 171.16, Wiedeń 124.95, Włochy 46.58.

Warszawa 16. października. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 177, Bank Zachodni 32 i pół, Elektr. Dąbrowa 88, Chodorów 198, Firley 64, Łazy 8, Węgiel 100 i pół, Cegielski 44, Lilpop 37 i ćwierć, Modrzejów 37, Ostrowiec 115, Starachowice 47, Zieleniewski 136, Borkowski 16 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 16. października. (Tel. G. P. B. Przemysł. 105, Pharma 6.25, Zieleniewski 11 i pół, Krakus 5 3/4.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 16 października. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.20 i ćwierć, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 83.80, Holandja 208.30, Berlin 123.70, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 i ćwierć, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.63, Białogród 9.13, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.13 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 218 3/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 16. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.84, Belgrad 12.48 3/4, Berlin 169.22, Bruksela 98.77, Budapeszt 123.92, Bukareszt 4.27 3/4, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.46 7/8, Madryt 114 i ćwierć, Medjolan 37.21.5, Nowy Jork 710.45 Oslo 189.40, Paryż 27.75, Praga 21.05, Sofja 5116, Sztokholm 190, Warszawa 79.92, Zurych 136.73, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 168,97, Francuskie 27.68, Jugosłowiańskie 12.42, Czeskie 21.02, Węgierskie 123.87, Angielskie 34.39.5, Renta majowa 0.721, Renta lutowa 0.72, Tureckie 29 i pół, Bankverein 26, Bodenkredit 111.40, Kreditanstalt 59, Anglobank 2685, Bank Hipoteczny 95, Kompas 0.80, Laenderbank 30, Merkury 22.60, Kolej półn. 1165, Zivnostenska 124.60, Czerniowce 77 i pół, Austr. Kol. państw. 25 3/4, Kolej połudn. 13.81, Goleszów 368, Cement 145, Alpiny 44.05, Berg u. Hutten 8.37 i pół, Krupp 10 i pół, Poldi Hutte 176, Prager Eisen 415, Rima 128 i pół, Skoda 281, Siersza 17 i pół, Zieleniewski 113 3/4, Apollo 173 3/4. Fanto 8 3/4, Karpaty 27, Galicja 69, Schodnica 10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 16. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.03, Holandja 12.10, Francja 124.20, Belgja 34.893, Włochy 92.62, Niemcy 20.372, Szwajcarja 25,202, Hiszpanja 30.12, Danja 18.191, Szwecja 18.137, Norwegja 18.195, Helsingfors 192.70, Praga 163.62, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 16 października. (Tel. G. P.) Londyn 124.20, Nowy Jork 25.61, Belgja 356. Hiszpanja 413, Włochy 134.10, Szwajcarja 492 3/4, Danja 683 i pół, Holandja 1026 i pół, Norwegja 683 i pół, Szwecja 684 3/4, Praga 76, Rumunja 15 i pół, Niemcy 609, Wiedeń 360.

OBR[illegible] PRYWATNE.

Lwów, 16. października.

Tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Waluty: Dolary ameryk. 8.87.50 do 8.88.00, dolary kanad. 8.81.50 do 8.82.00, korony czeskie 0.26.33—1.26.50, szylingi austr. 0.25.50—1:26.00, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow za jeden 26.00—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00. 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20

Wystawa pszczelarska
na Powszechnej Wystawie krajowej.

Lwów, 17. października.

Dział pszczelniczy na **Powszechnej Wystawie Krajowej** pomieści się w **siedmiu obszernych pawilonach** i zobrazuje całą historję naszego pasiecznictwa, poczynając od ulów najprymitywniejszych, aż do ostatnich zdobyczy techniki pszczelniczej. Oprócz tego w dziale tym wystawione będzie **dziesięć pasiek typowych dla różnych okolic naszych ziem** (Wołyń, Podole, Wielkopolska itp.), oraz ogród roślin miododajnych. W czasie trwania P. W. K. odbędzie się również w Poznaniu w ciągu jednego tygodnia **Wszechsłowiańska Wystawa Pszczelnictwa,** która obesłana będzie również przez pszczelarstwo zagraniczne (słowiańskie). Z eksponatów zagranicznych najciekawsze zapewne przyśle Czechosłowacja.

FEJLETON „GAZ. POR". z 18. X. 1928.

Lodownia przy ulicy Dzieduszyckich.

Jesienna wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. — Związek grafików polskich, Mieszko Jabłoński, Artyści Lwowscy. — Impresje i refleksje.

Z góry zastrzeżenie: gdyby ktoś brał mi za złe, że biorę się do nie swoich rzeczy, że z dziedziny poezji i teatru wskakuję ni ztąd ni z owąd w plastykę, to zaznaczam, że czynię to nie dla swej chwały albo fałszywej ambicji, ale z dobrej woli artystycznej, zdając sobie sprawę, że jeśli ja nie napiszę o tej ze wszech miar ciekawej wystawie, to może nikt nie napisze na tem miejscu — a zawsze lepiej, jeśli poeta napisze coś o malarzu (wszak bracia jesteśmy mleczni, tz. błądzący po drogach mlecznych Sztuki), niżby to uczynił profesor weterynarji lub jakiś inny chemik. Bo pasja mię bierze, ile razy widzę, co się u nas teraz dzieje w plastyce. Degryngolada na całej linji, począwszy od tego, tyle już razy przeklętego lokalu przy ulicy Dzieduszyckich, tej lodowni nikomu nie miłej, zimnej, ciemnej i nieprzytulnej, z której ucieka się po kwadransie, odmroziwszy sobie pięty na betonie, a skończywszy na indolencji dzisiejszej publiczności, którą więcej obchodzi manikurzystka króla Amanullaha, niźli sala plastyka polska z jej najświetniejszemi nazwiskami. Kilkadziesiąt wystraszonych osób przyszło na wystawę jesienną, tak ze wszech miar ciekawą, bo reszta poszła na poranki kinematograficzne albo wystawała w zimnie pod „dwunastówką", ażeby się potem zagrzać u Zalewskiego i Welza.

I nie pomogą tu szlachetne wysiłki prezesa prof. Bulandy, ani jego dzielnego sekretarza dra Kulczyckiego. Plastyka lwowska musi za wszelką cenę najpierw znaleść stosowny dach nad głową (miasto Lwów traktuje te sprawy od szeregu lat jak zła macocha — może prof. Nadolski okaże się lepszym dla bractwa pędzla i dłuta), a potem dopiero należy pomyśleć serjo, jak wybić światło w tym murze, którym społeczeństwo nasze odgrodziło się od plastyki. Dziś już nawet nie można uwierzyć Uwierze, bo i on zautomobilizował swój Pałac Sztuki, po którym tyle spodziewaliśmy się dobrego.

Lecz po tej koniecznej dysgresji powracam już do samej wystawy. I opuściwszy już refleksje, daję przyjść do głosu impresjom, bo nie stać mie na coś innego. Wystawa jest różnorodna, bogata, interesująca. Dla znawcy lub szczerego miłośnika niewyczerpane źródło niecodziennych wzruszeń i wrażeń. Więc najpierw grafika polska (drzeworyty, akwaforty, litografje) reprezentowane przez ptaszków, jakich mało. Znajdziesz tam i lwi pazur grafiszny Wyczółkowskiego i miękką, kobiecą linję Borowskiego i wirtuozowstwo wyrozumowane Mehoffera i świetnie wyczuty prymityw folkloru Skoczylasa i Siedleckiego i Pankiewicza i Markowskiego i Jarockiego i Rapackiego i Rembowskiego.

Potężne wrażenie zrobiła na mnie litografja Sichulskiego p. t. „Chrystus". Krzyczy ona zgrozą męki i świętego poniżenia.

Osobną salę zajęły olejne obrazy Mieszka Jabłońskiego z Krakowa, w liczbie pokaźnej około 30 dzieł. Malarz to ciekawy i już trochę głośny z warszawskiej afery z krytykiem Pieńkowskim oraz z faktu zakupienia obrazu p. t. „Sad" przez rząd polski dla ozdoby gabinetu Prezydenta Państwa. Nie jest również tajemnicą, że jest największym „lewicowcem" w kraju, bo wszystko maluje tylko lewą ręką. Indywidualność artystyczna nieprzeciętna, pierwszorzędny kolorysta, uderza widza walorami swej sztuki, gorącym niepokojem twórczym. w którym się czuje młodość, temperament i odwieczne szukanie nowych dróg w sztuce. A mimo to potrafi dać czasem rzecz tak skończoną w kompozycji i rysunku i tak stonowaną we wrodzonym temu artyście krzyku barw, jak „Melodja". Na ogół jednak przemówiły do mnie głębiej pejsaże, niż kompozycje figuralne, nie zawsze sympatyczne w typie i sztucznie nieco upozowane. Zdaje mi się, że przed Jabłońskim są wszystkie możliwości — jest on w okresie „Sturm und Dranperiode", który przechodzi każdy wybitny talent. Zapowiedź przyszłości bezwarunkowo ciekawa i śliczna — reszta należy do niego samego.

Wystawa artystów lwowskich nie przyniosła nam tym razem nic godniejszego uwagi poza tem, co już znamy i co już widzieliśmy poprzednio. Wobec tego byłoby zbędnem suche wymienianie nazwisk wystawców. Zresztą pozostawiam szczegółową ocenę prac pióru bardziej fachowemu od mojego. Bo tym krótkim wyskoku w plastykę powracam znów z chęcią i na długo w dziedzinę Apollina i Melpomeny. Bo mógłby mi ktoś słusznie powiedzieć: nie wtykaj nosa do cudzego prosa!

Henryk Zbierzchowski.

—o—

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet.
Dr. Henryk SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu, wrócił z zagr. i ord. od 9-1, 3-7. Pl. Marjacki 10 II. p. II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68. 7213-8
POCZEKALNIE SEPARATKOWE.

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

INŻYNIER-MECHANIK poszukuje zajęcia na godziny południowe (12—14) i wieczorowe od 16-tej. Zgłoszenia: Administracja „Gazety Porannej" pod „Mechanik". 8702-3

RZĄDCA ekonomiczny, lat 33, żonaty, z ukończoną szkołą rolniczą, 12-letnią praktyką w wysoce intensywnych gospodarstwach, plantator buraków cukrowych, rutynowany w rachunkowości i kasowości, obecnie zajęty na posadzie rządcy majątku, 2 lata na miejscu, uczciwy, pracowity i energiczny, poszukuje posady do większego majątku od 1. listopada lub grudnia. Na żądanie mogę się osobiście przedstawić. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać: Związek Zawodowych Urzędników Rolnych, Kopernika 20, dla Urzędnika rolnego A. 8705-2

ZDOLNA siła biurowa z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe listy do Administracji pod „Żeńska". 8704

UZDOLNIONA krawczyni w kroju i szyciu przyjmie zajęcie w domach prywatnych. Zgłoszenia do Adm. pod „Uzdolniona". 8678-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

KOLPORTERA do rejonowej dostawy gazet, lat 25—30, dobrze poleconego uczciwego, z poręczeniem lub kaucją przyjmiemy zaraz. Dochód 200 zł. miesięcznie. Tow. „Ruch", Zielona 6, II. p. 8697

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8252

POWAŻNA FIRMA we Lwowie poszukuje dla zarządu stajnią, zaprzęgami i magazynami zdolnego człowieka, fachowca, dyscyplinarjusza, względnie uczciwego z pierwszorzędnemi długoletniemi świadectwami. Oferty z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw do Administracji pod „Rzetelny". 8643-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PŁASZCZ krymski w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Szeptyckich 11, II p. na prawo. 8677

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków. „SPORT", Plac Halicki 3. 8571-5

CAPLINY, KORNETY, BERETY sprzedaje najtaniej po cenach ściśle fabrycznych Składnica Firmy Neuwelt, plac Marjacki I. 8. 8626-2

BIELIZNA damska krajowa, zagraniczna, po cenach znacznie zniżonych, Piepes, Lwów, Boimów 7. 8258-10

OBJEKT fabryczny w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Adwokat Dr. Feder, Legionów 1, II. p. 8267-15

Hygieniczne i najnowsze
oszklenia bufetów
Restauracyj, Cukierń, Wędliniarń po niebywale niskich cenach
K. Pawlikowski
Lwów, RUTOWSKIEGO 12
vis a vis Kościoła OO Jezuitów.

ORYGINALNA SZWAJCARSKA bielizna damska i dziecinna. „SPORT", Plac Halicki 3. 8575-5

NAJPIĘKNIEJSZE płaszczyki dziecięce. „SPORT", Plac Halicki 3. 8574-5

FUTRO krymskie damskie, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Chmielowskiego 9, drzwi 7, od 10—11 i od 2—4. 8695

KREDENS dębowy, stół duży, stołki, krzesła, łóżka żelazne, wieszadło, magiel korbowy, szafka na naczynie do sprzedania, ul. Modrzejewskiej 16.

KOŁDRY MATERACE PIERZE
Władysław WEBER Lwów Batorego 2

SAMOCHODY mało używane, z gwarancją chodu i wytrzymałości, osobowe, autobusy, ciężarowe, na dogodnych warunkach poleca „Pilot". Oddział Samochodowy, Zielona 59, tel. 55—88. 8607-5

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy — sprzedam. Warunki ulgowe — gotówką znaczny rabat. Kopernika 26. Skleniarski. 8630-5

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

MICHNO Władysław, Kraczkowa unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 8707

SPÓŁDZIELNIA dzierżawców, Lwów, Staszica 8, wydzierżawi młyn i tartak w powiecie Jaworów. 8694

KAPELUSZE — modele najświeższych kreacji poleca Topolnicka, Pasaż Mikolasche, I. p. 8570-6

ENSEL STUP unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów. 8666-3

WIELKI wybór samochodów krytych — „Cyclecar", Lwów, Romanowicza 9, tel. 20—01. 8685-3

FORTEPIAN Schweighofera (dłuższy) w dobrym stanie za 1000 zł. sprzeda „Moniuszko". Zimorowicza 10. 8548

SZUKA PAN?
ciekawej i zajmującej książki ???
KATALOG KSIĄŻEK
nadzwyczajnie ciekawej i zajmującej treści wysyła gratis na żądanie dom księgarnia M. Wania w Przemyślu
Na wysyłkę katalogu załączyć znaczek pocztowy.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Nie wyjeżdżajcie, Państwo, w strony obce na kurację???
Zaoszczędzicie dużo pieniędzy!!!
Możecie wyleczyć i tutaj wszystkie swoje dolegliwości leczniczemi
wodami mineralnemi
FABRYKI
„ZDROWIE" we Lwowie, ul. Zdrowie 9. Tel.: 14-72.
WODY MINERALNE są najlepsze, najczystsze i w skuteczności przewyższają wszystkie inne.
Odrębna wysyłka na prowincję!!! Cenniki bezpłatnie!!



NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed umyciem należy wytrzeć noże wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u,—wszelkie plamy i chropowatości znikną natychmiast. Następnie spłukać, doprowadzić do glansu czystym gałgankiem, a noże będą śliczne. Vim sprzedawany jest w praktycznych puszkach, ułatwiających oszczędne użycie. Każda puszka Vim'u ma blaszane dno, które jest zabezpieczeniem jej od wilgoci.

VIM

Lever Brothers Limited, Anglja.

V P 13—72



Reumatyzm

bóle wobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania.

ICHTIOMENTOL Wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorjum chemiczne apteki Mra. **Szymona Edelmana** w Samborze.

WILLA NOWA PIĘTROWA

w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku stryjskiego, do sprzedania; parter 6 pokoi, weranda, łazienka, system korytarzowy, gaz, elektryka. Piętro 5 pokoi, te same przynależytości, prócz tego oficynka na garaż i dwa pokoje, ogród owocowy i kwiatowy 600 sążni.

Wiadomość: Antoni Pawłowski, Lwów, Akademicka 2 a. 8699-3

SAMOCHODY

Stutz	8 cyl.	19/120.
Hudson	6 cyl.	17/100.
Oekland	6 cyl.	14/55.
Pontiac	6 cyl.	10/40.
Essex	6 cyl.	9/40.

na składzie. — Ceny od 1.500 dolarów.

Wielki wybór wozów krytych.

W konkursie piękności samochodów M. K. A. w kategorji wozów krytych trzy pierwsze nagrody zdobyły wozy dostarczone przez

CYCLECAR

Lwów, Romanowicza 9, tel. 20—01. 8686-3



Maszyny do pisania i rachowania

pierwszorzędnych systemów na dogodne spłaty

poleca

Julian Łomaga

Lwów, Senkiewicza 9. Tel. 28-70.

Pracownia naprawy maszyn

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Leon Dydusiak, rocznik 1893, wydaną przez P. K. U. Stryj. 8669-2

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Stanisławowie, na nazwisko Zygmunt Jenczko, Halicz, Parowozownia. 8689-2

W MIEŚCIE FABRYCZNEM JAWORZNIE jest do wydzierżawienia duży sklep koncesjonowany z patentami. Hurtownia soli, komisowa sprzedaż, ziemiopłody, sklep towarów mieszanych i trafika, trzy obszerne magazyny, piwnice. Czynsz miesięczny, oraz wykupno towarów, kontrakt kilkuletni, tylko katolikowi. Zgłoszenia Michał Stoklosa. 8692

TRUSKAWIEC. Poszukuje się dzierżawy willi dla wielu zgłoszonych reflektantów. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 8710-3

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. zł. Skrzynkowe tapicerowane 45 zł. Wkłady druciane 26. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 8379-9

MŁYN HANDLOWY z nowoczesnem urządzeniem, najnowszemi maszynami, kolejową bocznicą wydzierżawię, ewent. oddam zastępcy z gwarancją. Zgłoszenia: Michał Demeter, tartak i młyn parowy Busowisko, poczta Sprs. 8697-3

Meble na raty.

Sypialnie, jadalnie, salony pojedyncze sprzęty domowe. Ceny gotówkowe.

Herman Münzer

Skład mebli — Lwów, Trybunalska 4.

Udzielenie kredytu na prowincji.

Magazyn i Pracownia

KONFEKCJI oraz **SUKIEŃ DAMSKICH**

CECYLIA HAHN

Lwów pl. Smolki 1a (naprzeciw kina Marysieńka). — Ulgi w spłatach

Przyjeżdża specjalista do sztucznych oczu ludzkich!



Będę w rawal st cz. n oczy, wel n u y z w zy na ie n nt nowsze teca ki Pa- c n i zgło ą ę od 25--26 p źdz e n ka we LWOWIE, ddz ał Oczny Szpit li P w ze- ch eg. Ł c a ów

Kral Kolr z Jena

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie ma do obsadzenia na powiatach kilka stanowisk Komisarzy Ziemskich.

Od kandydatów są wymagane pełne studja prawnicze lub rolnicze.

Udokumentowane podania wnosić należy do 25. października br. pod adresem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Karmelicka 2, III. piętro.

Za prezesa:

(—) **Michał Mikulski**

Naczelnik Wydziału Technicznego. 8696

Sprzedaż na dogodne spłaty!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki



mleczne

i części składowe tychże.

Przybory do kawiarni yzy i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malmon

LWÓW, UL. WAŁOWA 1 a.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Inspektorat Wojewódzki we Lwowie **przypomina P. T. właścicielom realności, że składkę za ubezpieczenie budynków** należy wnieść do biura przy ul. Mochnackiego 14 do dnia **1. listopada 1928 r.** Po tym terminie składka ściągana będzie z naliczeniem grzywny z zastosowaniem środków egzekucyjnych.

Inspektorat Wojewódzki.

8700



ŁÓŻKO po owe „Patent"

z materacem minimum miejsca zajmujące **30 zł.**

Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabr ka

ZAKS, Lwów Łyczakowska 132.

UWAGA

Najtańszy cennik towarów bławatnych

Ręczniki wiejskie z metra	zł. 1.20
„ pikowe i damast. z metra	„ 1.70
„ odpasowane	„ 1.20
„ „ kąpielowe	„ 2.70
Ścierki z metra	„ 0.90
Zefiry na koszule	„ 1.80
Dymka na kalesony	„ 1.70
Oxfordy na koszule	„ 1.30
Płótna i schirtingi	„ 1.40
„ na prześcieradła	„ 2.75
Prześcieradła 2 mt.	„ 5.50
Obrusy z metra	„ 5.50
Opale na bieliznę w róż. kolorach	„ 3.80
Kretony na firanki	„ 1.30
Barchany i fianele	„ 1.70
Szewioty na mundurki	„ 4.50
Kocyki dziecinne	„ 4.—

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, LWÓW, HALICKA 15.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczką. 8364

Małopolski Związek Mleczarski

posiadający sklepy we Lwowie:

Mickiewicza 26, Na Bajkach 27,
Piekarska 15, Podlewskiego 1.
Małeckiego 5,

dostarcza masło i sery znakomitej jakości.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55—20. 6710

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7956-2

WŁAŚCICIELKA wyższej szkoły krawiectwa damskiego zawiadamia, że przy szkole została otworzona pracownia mundurków, dla uczenic szkół żeńskich w cenie po 20 zł. Przyjmuje również robotę w najskromniejszym zakresie, po cenach najniższych. — M. Kozłowska, Akademicka 22. 8183-4

Magazyn i pracownia konfekcji oraz sukien damskich

S. STADLER

Lwów, PIEKARSKA 3. Za Kolpanem.

ULGI W SPŁATACH.



Wytworne Panie odznaczają się dbałością o swą powierzchowność.

Dbajcie o Waszą powierzchowność, a należeć będziecie do rzędu tych, których pociągający wygląd wzbudza ogólną sympatję. Będziecie wtedy wszędzie mile widziane.

Delikatną, czystą cerę o młodzieńczym wyglądzie osiąga się i utrzymuje przez codzienne pielęgnowanie twarzy i rąk kremem Mouson, po uprzedniem umyciu nadzwyczaj delikatnem mydłem Crème Mouson.

Dla Panów Crème Mouson jest również niezastąpiony. Użyty przed i po goleniu zapobiega przykremu paleniu i ściąganiu się skóry, nadając jej miękkość i elastyczność.

CRÈME MOUSON

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ: ZYGFRYD BOCHNER i S-ka, DZIEDZICE.

Pończochy wełniane w Centrali Pończoch Pfau Rynek 19, najtaniej bo wchód przez sień

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 60 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicą	zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODEK i SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.